

Biłgoraj ♦ Zamość ♦ Bożydar Edward Gierek przebywał w województwie zamojskim



(P) Symboliczne umurowanie cegły w jeden z budynków wioski dziecięcej w Biłgoraju. Fot. CAF — Zagórzski

(P) I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał 29 bm. w woj. zamojskim zapoznając się z aktualnymi problemami społeczno-gospodarczego rozwoju tego regionu. Serdecznie witany przez mieszkańców, Edward Gierek wraz z małżonką w towarzystwie gospodarzy województwa I sekretarza KW PZPR Ludwika Mańkiewicza i wojewody Stanisława Juraska odwiedził teren budowy pierwszej w kraju „wioski dziecięcej” wznieszonej w Biłgoraju.

W 15 trzykondygnacyjnych funkcjonalnie i estetycznie urządzonych domkach zamieszka po 1980 roku ponad 100 osieroconych dzieci z zastępczymi rodzicami. Na terenie „wioski” wkomponowano w jedną z najładniejszych dzielnic Biłgoraja — osiedle domów jednorodzinnych „Różnówka” znajdują się ponadto place gier i zabaw, boiska sportowe oraz urządzenia rekreacyjne.

Święto Malezji Depesza z Polski

(P) Z okazji święta narodowego Malezji, przypadającego w dniu 30 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do króla Malezji, Sultana Haji Ahmad Shah I ibni Al-Marhum Sultan Abu Bakar. (PAP)

Po katastrofie na Wiśle

Trwa akcja wydobywania samochodów Na razie nie znane przyczyny zatonięcia barki

Od naszych specjalnych wysłanników
JANUSZA A. WIECZORKA I ZDZISŁAWA KWILECKIEGO

(P) 51 „Fiatów 125” i 10 „Zastaw” na dnie Wisły — taki jest bilans największej w polskiej Żegludce Śródlądowej katastrofy — bo tak chyba można nazwać zatonięcie barki z samochodami w okolicach Dobrynia pod Włocławkiem. Katastrofa wydarzyła się w sobotę, 25 sierpnia około godziny 16.

Dzień wcześniej, dwie barki załadowane ponad stu różnymi samochodami ruszyły z Warszawy do Trójmiasta. Po raz pierwszy transport samochodów odbywał się na barkach dwupokładowych. Zostały one wyprodukowane w Stoczni Remontowej Żeglarni Śródlądowej w Białymostku i są pierwszymi tego typu jednostkami pływającymi wybudowanymi w naszym kraju. Był to więc dzień pierwszy.

Z Warszawy do Płocka barki płynęły złączone równolegle, popchnięte przez holownik „Zubr”. W Płocku z jednej barki część samochodów wyładowano. Ponieważ we Włocławku znajduje się zapora i niemożliwe byłoby jej przebiegnięcie barkami złączonymi równolegle, zrobiono zabieg — który zresztą stosowano dotychczas — barki zostały połączone łańcuchem. W ten sposób, z przodu, a samochody znajdujące się na drugim pokładzie, zaczęły się zsunąć. W ciągu 10 minut barka wraz z samochodami zatoniła.

Część samochodów utonęła na barge, natomiast, te które się z niej zsunęły, przez wiele minut „pływały” jeszcze po Wiśle i zatoniły w różnych jej miejscach. Pchnięte barki holownik, w momencie przebiegu, skierował się do brzozy, aby ścierać. (C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2



(P) W samo południe ekipy ratownicze podniosły z dna Wisły pierwszy zatopiony samochód.

1 września, godzina 12.00

Spółeczeństwo polskie uczci pamięć bohaterów II wojny światowej

(P) Rada Ministrów postanowiła, że w 40 rocznicę napadu Niemiec hitlerowskich na Polskę

● W celu uczczenia pamięci Polaków poległych i pomordowanych w czasie II wojny światowej: obrońców ojczyzny z Września 1939 roku, partyzantów i uczestników ruchu oporu, więźniów obozów koncentracyjnych i ofiar terroru okupacyjnego, żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego oraz żołnierzy wszystkich frontów walki z fašyzmem,

● w celu oddania cześci 600 tys. żołnierzy armii radzieckiej, którzy polegali w walkach o wyzwolenie Polski oraz obywateli innych państw pomordowanych w hitlerowskich obozach zagłady i różnych miejscach eksterminacji na terenie naszego kraju nastąpi w całym kraju, w dniu 1 września br. o godzinie 12.00 na jedną minutę

● włączenie syren,
● przerwa w ruchu ulicznym,
● przerwa w pracy na chwilę milczenia. (PAP)

Porozumienie rządu irańskiego z Kurdami

TEHERAN (PAP). W śróde między centralnym rządem Iranu a delegacją rady rewolucyjnej Mahabadi — bastionu Demokratycznej Partii Kurdystanu irańskiego — zostało osiągnięte porozumienie o uporządkowaniu sytuacji w tym mieście.

Jak pisał agencja PARS, porozumienie przewiduje wejście na powieć obec wojsk rządowych do Mahabadi oraz rozmieszczenie garnizonu wojskowego, stacjonującego poza miastem, w gmachu jednej z uczelni Mahabadi.

Zgodnie z porozumieniem, zezwoli członkowie zakazanej Demokratycznej Partii Kurdystanu irańskiego nie będą ściągnięci przez organy sądowe, a po uporządkowaniu sytuacji w Mahabadi zostaną utworzone z miejscowej ludności oddziały „strażników rewolucyjnych”. (P)

W Grójeckim sady się rumienia

z mgr. inż. Józefem Kordowskim
— dyrektorem oddziału WSO
w Grójcu

(P) — Rumienia się owocami sady grójeckiej. Sadownicy największego zagłębia owocowego w kraju rozpoczęli zbior jabłek odmian późniejszych „Walibów”, „Graszyneków”, „Inflanek” i „Ananasów Borzeńskich”.

— Te właśnie odmiany jabłek dominują teraz w skupie. Owoce są duże, soczyste. Warunki atmosferyczne w tym roku sprawiły, że grójeccy sadownicy mniej używali środków grzybobójczych i to zdecydowało m.in. że jabłka są znakomite w smaku. Z każdym dniem owoców na rynku będzie więcej...

— Czy oznacza to, że mamy rok urodzajny owoców?

— Tegoroczny urodzaj sadownic grójeccy szacują na poziomie ubiegłorocznym, ale — jak już powiedziałem — wskutek dobrych warunków atmosferycznych, zwłaszcza w lipcu i sierpniu, jabłka wyrosły, przez co zwiększyła się ich masa. Zadowolili to zapewne wszystkie panie domu, które chętnie kupują jabłka większe.

— Powierzchnia sadow w woj. radomskim wynosi ponad 40 tys. ha. Grójecko-warszawskie sady stanowią największe zagłębie owocowe. Teraz właśnie sadownicy rozpoczynają białą sady...

— Cały nasz aparat skupu koncentruje uwagę, aby wszystko, co obrodziło w sadach zebrać bez strat. 40 punktów skupu odbiera, zgodnie z kontraktem, owoce od 7 tys. sadowników. Wczesniej w porozumieniu z Rejonem Dróg Publicznych odpowiednio przygotowane nawierzchnie dróg do punktów skupu tak, aby nie narażać owoców na wstrząsy.

Nasza dewiza jest aby od producenta do konsumenta jabłko trafiło w jak najlepszym stanie. Codziennie do naszych punktów skupu trafia około tysiąc ton owoców. Do sady będą narastać. Jesteśmy przygotowani do odbioru tej masy, zarówno jeśli idzie o transport, jak i przechowanie.

— Wystąpiłoby z ofertą do zakładów pracy w sprawie za-

Remonty trwają ♦ Brakuje podręczników ♦ Więcej pomocy naukowych Przed pierwszym dzwonkiem w liceach i szkołach zawodowych

Informacja własna

Zajęcia dla ok. 4 mln uczniów szkół podstawowych (przypomnijmy — już ponad milion z nich stanowią uczniowie dziesięcioletniej szkoły średniej) trwają prawie dwa tygodnie. Ale 3 września to początek roku dla szkół średnich (w liceach i szkołach zawodowych kształcą się będzie 2 mln osób) i święto szkoły obchodzone przez wszystkich uczniów.

Jak przygotowano się do nowego roku szkolnego? — to pytanie zadaliśmy przedstawicielom kuratoriów oświaty i wychowania pięciu województw.

Gdańsk. Mówi wicekurator oświaty i wychowania, Elżbieta Kraska: Przygotowania trwają u nas cały rok, trudno sobie przecież wyobrazić, żeby w czasie

dwóch letnich miesięcy zdołano się uporać z remontami ponad 100 budynków. Tym bardziej, że brakuje nam wykonawców i materiałów — zwłaszcza szpary, farb i cementu. Tak więc w wielu szkołach prace ciągle jeszcze trwają, ale nigdzie nie zakłóciły normalnego toku zajęć. Nowy rok szkolny w nowej szkole rozpoczyna dzieci mieszkające w gdańskim osiedlu „Zasp”. Zaś w Trąbkach

Wielkich zakończono rozbudowę zabiorczej szkoły gminnej — w dużym rekreacyjnym hali będą się mogli odbywać nawet zajęcia z wychowania fizycznego. Według zbieranych w terenie informacji ciągle jeszcze brakuje podręczników — przede wszystkim dla klas drugich. Nauczyciele skargą się na „brak” dzienników, a rodzice — na trudności z kupnem piśmielnic, strojów gimnastycznych i innych niezbędnych przedmiotów drobiazgow. Brakuje nam też jeszcze nauczycieli, ok. dwustu różnych specjalności. Absolwenci szkół wyższych niechętnie podejmują pracę na wsi, nawet jeżeli łączy się to z przydziałem im mieszkania.

Również w woj. szczecińskim — mimo że kuratorium gwarantuje mieszkania o wysokim standardzie — brakuje ponad trzystu nauczycieli, przede wszystkim nauczania początkowego, wychowania muzycznego, przedmiotów języka polskiego, matematyki. I w tym województwie nie dostarczono na czas wszystkich podręczników — brakuje książek dla klas drugich i dzienników dla nauczycieli. Nie ma natomiast kłopotów z pomocami naukowymi. Mimo że w poniedziałek uroczysta inauguracja roku szkolnego, w wielu jeszcze szkołach trwają remonty. Brakuje materiałów, a także limitów na zlecenie prac prywatnym wykonawcom budowlanym. Remontowano w tym roku 140 placówek, w kilku — prowadzone są remonty kapitalne. Tylko w jednym wypadku prace przeszkodziły w normalnym prowadzeniu zajęć. Nie miało gdzie się podzielić 9 klas Szkoły Podstawowej nr 60 w Szczecinie. Do 2 września mogą korzystać z gościnności sąsiedniego liceum, wykonawca obiecuje, że w poniedziałek, 3 września, już można wrócić do swego budynku. Z inwestycji udało się na nowy rok szkolny wykończyć tylko internat w Gryfinie. Prace na budowach gminnych szkół w Suchanlu, Golczewie i Siepińcu wkrąpa się już od kilku lat i naprawdę trudno powiedzieć, kiedy zostaną zakończone.

W kuratorium rzęsowskim informacji udziela nam wicekurator Anna Staruchowa: — Zaczynają od remontów: kapitalne, trwające przez cały rok.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Libanu

NOWY JORK (PAP). W śróde po południu w Nowym Jorku zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ, aby omówić sytuację na południu Libanu.

W obradach uczestniczy, bez prawa głosu, obserwator OWP, Zebib Labib Terzi. Zwolnienia Rady domagał się przedstawiciel Libanu przy ONZ, Ghassan Tueni. (P)

Polska-Rumunia 3:0

(P) Na warszawskim Stadionie Dziesięciolecia piłkarska reprezentacja Polski pokonała w śróde Rumunię 3:0 (1:0) poprawiając bardzo niekorzystny dla nas bilans meczów polsko-rumuńskich. Bramki zdobyli: Grzegorz Lato (w 30 min.), Stanisław Terlecki (w 79 min.), oraz Zbigniew Boniek (w 84 min.).

Oto składy zespołów:

POLSKA: Zygmun Kukla — Marek Dźwiba, Paweł Janas, Henryk Wiecek, Wojciech Rudy — Stefan Majewski, Roman Wójcicki, Zbigniew Boniek, Grzegorz Lato, Kazimierz Kmiecik, Stanisław Terlecki.

RUMUNIA: Gheorghe Cristian — Teodor Anghelini, Alexandru Koller, Stefan Simes, Bruno Grigore, Ion Augustin, Zoltan Ciresan, Alexandru Ticeanu, Mircea Raducanu, Angel Jordanescu, Dore Nicolae.

Widzów 10 tys. Sędziował Andreas Mattson (Finlandia).

Zmiany w składach: Polska: 14 min. — Janusz Baran za Majewskiego, 80 min. — Janusz Sybis za Terleckiego, 87 min. — Tadeusz Pawłowski za Kmiecika, 88 min. — Henryk Szymonowski za Rudę. Rumunia: 46 min. — Marian Radu za Nicolae, 81 min. — Michał Zamfir za Kollera.

W drużynie gości zabrakło najlepszego strzelca Rumunii, Dudu Georgescu, który doznał kontuzji w Turynie w meczu przeciwko Juventusowi. Polska reprezentacja wystąpiła w zestawieniu najbliższym, zbilansowanym do tego, w jakim grać będzie w eliminacyjnych meczach mistrzostw Europy. Ciekawą naszą bowiem jestenia pokonania ze Szwajcarią, NRD i Holandią, decydujące o awansie jednego z tych zespołów do finałów mistrzostw kontynentu.

Srodowy mecz był ostatnią próbą polskiej reprezentacji przed występowaniem w Bazylei 12 września. Wydało się, że chociaż mamy kilku wartościowych piłkarzy, to Ryśardowi Kulczyś nie udało się jeszcze utworzyć skonsolidowanego zespołu. Wybijający się zawodnicy: Bo-

niek (grający pierwszy raz po kilkutygodniowej przerwie) i Terlecki nie rozumieli się najlepiej, a w większości przypadków popisywali się solowymi akcjami. Dzięki dobrej postawie pozostałych naszych następników: Lato i Kmiecika nasza drużyna zdobyła aż 3 gole. Wynik jest więc korzystny, a dobra forma następników pozwala mieć nadzieję, że trenorowi udało się poprawić zgranie poszczególnych formacji.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Pochmurno i chłodno

Informacja własna

(P) Nadal na terenie całego kraju jest chłodno i pochmurno. Miejscami pada deszcz lub mżawka. W śróde o godz. 13 najchłodniej, bo tylko 11 st. było w Zielonej Górze. Najwyższą temperaturę wykazywały termometry na Helu +18 st. W Sudetach wiał silny wiatr halny.

Chłodno jest również w całej Europie. Np. w Paryżu o godz. 8 rano zanotowano tylko 7 st. C. Synopticy z IMGW przewidują w najbliższych dniach nadjeżdżenie niewielkiego ocieplenia. Mniej będzie opadów. Wystąpią natomiast mgły i zamiecia, zwłaszcza w nocy i rano. (W)

Prognoza pogody

(P) IMGW przewiduje w Warszawie zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Temp. maks. około 17 st. wiatr umiarkowany zachodni. (PAP)

KALENDARIUM

● Czwartek jest 242 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 122 dni, w tym 102 dni robocze.

● Słońce wschodzi o godz. 5.42 a zachodzi o 19.30. Czwartek jest krótszy od najdłuższego dnia w roku o trzy godziny.

● Imieniny obchodzą Róża i Szczepan.

● Piątek jest 243 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 122 dni, w tym 101 dni roboczych.

● Słońce wschodzi o godz. 5.44 a zachodzi o 19.28. Piątek jest krótszy od najdłuższego dnia w roku o 3 godziny i 4 minuty.

● Imieniny obchodzą Paulina i Rajmund.

W numerze:
„Życie i Nowoczesność”

Edward Gierek w woj. zamojskim

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

inicjatywa powstania wsiolci dziecięcej wznoszonej przy udziale spółdzielczości mieszkaniowej) spotkała się ze społecznym poparciem różnych środowisk oraz indywidualnych osób z całego kraju. Na cel budowy płyną liczne wpłaty pieniężne. Wykonawcy — założyciele Bilgo-rzajskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego — pomagają czynem junacy OHP, młodzież harcerska i ZSMP, mieszkańcy Bilgoraja. Młodzież złożyła mel-dunek o tegorocznych czynach przy budowie placówki. Ogółem przepracowano dotychczas ok. 8 tys. godzin.

Edward Gierek zapoznał się z przebiegiem prac renowacyjnych w renesansowym zespole staromiejskim w Zamościu. Pro-wadzone tam robotyabrały niespotykanego tam rozmachu. Wykonawca jest nowa na-wyższnia rynku wielkiego. Odpowiadane są otaczające plac zespoły kamieniczek i charak-terystycznymi podzielniami. Właśnie na rynku gódną się w przyszłym roku główne ob-chody 400-lecia perły polskiej renowacji. Wykonawcom — Kombinacji Budownictwa Komunalnego oraz oddziałowi Państwowego Przedsiębiorstwa Pracownic Kierowniczy Zabytoków w Zamościu po-życzyło w br. z pomocą 12 jedn. atk PKZ z całego kraju. Wartość tegorocz-nych przerobu jednostek wy-konawczych na zamojskiej Sta-rości wyniesie 195 mln zł, to jest o blisko 70 proc. więcej niż w ubiegłym roku.

Poza rynkiem odnawiane są również fragmenty umocnień zamojskiej twierdzy — tak zwana stara i nowa brama Lubelska oraz bastion zwany Czwar-tkiem, Trwa renowacja Arsena-lu.

W przyszłości skarb kultury narodowej, zaliczany do zabytków najwyższej „zerowej” grup-y zespół staromiejski w Za-mościu pełnił będzie przede wszystkim funkcję turystyczną oraz kulturalno-usługową.

Edward Gierek odwiedził naj-większy plac budownictwa mieszkaniowego w Zamościu. Na wschód od Starego Miasta, w rejonie ulicy Długiej pow-stają, w ramach nowego cen-trum Zamościa, trzy duże osied-la, w których łącznie zamiesz-kać ponad 10 tys. osób. Do pierwszych budynków wporo-wadzi się już lokatorzy. Równole-gle z montażem domów trwa zbrojenie terenów, budowa ulic, obiektów usługowych. Jedno z osiedli „Nowe Miasto II” rea-lizowane jest ebok trzech in-nych w kraju jako wzorcowo-modelowe, w ramach systemu pr-5. Zastosowane tu rozwią-zania architektoniczne zdecydowały o szczególnie wysokiej funkcjo-nalności i standardzie mieszkań. I sekretarz KC PZPR zapo-znał się też z pracą zakładu przemysłu odzieżowego „Della” w Zamościu. ZPO „Della” — zdobywca pierwszego miejsca w ubiegłorocznym wojewódzkim konkursie „do-ro”, dostarczy w br. na krajowy i zagraniczny rynek damskie ubiory, głównie płaszcze o łącznej wartości 630 milionów zł. 1400-osobowa, w przeważającej części kobieca załoga pomyślnie realizuje za-dania planowe, systematycznie

Pierścienie przyjaźni dla filmowców radzieckich

Informacja własna

(P) Tegoroczny festiwal film-owy w Moskwie był nie tylko okazją do wyróżnienia autorów biorących udział w konkursie filmów, ale także tych twór-ców, którzy wnieśli szczególny wkład w rozwój sztuki filmo-wej. Stowarzyszenie Filmowców Polskich także postanowiło uho-norować, z okazji 35-lecia na-szej kinematografii, ludzi szcze-gólnie zasłużonych dla popula-rызowania kina polskiego w świecie.

Pierwsze takie honorowe ty-tuły „Przyjaźni Polskiego Fil-mu” otrzymali: reżyser i prze-wodniczący Związku Filmow-ców ZSRR Lew Kulidzanow, krytyk, autor licznych publi-kacji o filmie polskim Irina Rubanowa, operator Olgierd Samuczewicz i dyrektor mos-kieowskiej kina „Warszawa”, w którym tradycyjnie odbywają się prezentacje polskich filmów, Edward Faber.

Symboliczne pierścienie przy-jaźni wręczył uhonorowanym tym tytułem kolegom radziec-kim prezes Stowarzyszenia Fil-mowców Polskich Andrzej Waj-da. (md)

W Grójcekiem sady się rumienia

(D) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

czy Marjańskiej, gdzie formuje się transporty owoców. Jabłka pakowane w specjalnych skrzynkach drewnianych, ozna-kowane są etykietami w zależ-ności od miejsca przeznaczenia. W Chynowie codziennie formu-je się pociąg złożony z 25-30 wagonów 10-tonowych. W trak-cie załadunku przeprowadza się wyrzykową standaryzując o-ców i odprawę celną.

— Jak Pan szanuje tegoroczne zbiory owoców w Grójcekiem? — Zamierzamy skupić 110 tys. ton owoców a także wa-rzyw gdyż Grójcekie, zwłaszcza w latach ostatnich, stało się co-raz bardziej znaczącym ośrod-kiem uprawy warzyw. Skup owoców i warzyw w porówna-niu z rokiem ubiegłym wzro-snię o około 25 tys. ton. Świad-czy to o stale wzrastającym u-dziale regionu grójcko-war-cieckiego w zaopatrzeniu różnych ośrodków kraju w owoce i wa-rzywa.

Rozmawiał BRONISŁAW DUDA

zwiększając produkcję oraz pod-bieżając jej jakości.

Przebywając na ziemi za-mojskiej, znanej jako jeden ze spichlerzy kraju, Edward Gie-rek odwiedził zespołowe gospo-darstwo hodowlane we wsi Bo-sydar. Zespół prowadzony przez wzorowego rolnika Jana Palikotę specjalizuje się w hodowli bydła mlecznego i produkcji żywności wołowej. Zespół odsta-wił w tym roku m.in. 85 tys. litrów mleka i 5 ton żywności. I sekretarz obejrzał zbudowaną niedawno przez rolnika nowo-czesną ciotę na 35 stanowisk. Odpowiedział też mieszkanie Jana Palikoty. Specjalizacja i zespołowe gospodarowanie są licza-czyni się nośnikami postępu w zamojskim rolnictwie. Dyspo-nując bardzo dobrymi warunka-mi klimatycznymi-glebowymi sta-je się ono coraz bardziej zna-czącym w Polsce producentem zbóż, mięsa, mleka oraz roślin przemysłowych. W bieżącym pie-ciolacie zamojskie rolnictwo zwiększy swą produkcję o 20-21 proc.

Na zakończenie pobytu w woj. zamojskim I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek spotkał się z członkami egzekutywy KW PZPR w Zamościu. Omawiano aktualne problemy oraz perspek-tywy społeczno-gospodarczego rozwoju Zamojszczyzny. (PAP)

Trwa akcja wydobrywania samochodów



(P) Kpt. Jan Jakubowski przygotowuje do zejścia rozpoznawczego pod wodę nurka Ryszarda Henzla.



(P) Pierwsza z dziesięciu „Zastaw” ląduje na pokładzie promu.

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 barki na mielinie. Do brzoza było około 200 metrów. Niestety, zauważyła się samochód powodowały bardzo szybko to-nięcie barki, manewr nie przy-niósł żadnego efektu. Barka tonieła około 10 minut, taki czas pozwalał tylko na odłączenie jej od drugiej.

Jak mogło dojść do takiej katastrofy, przy bezwzględnej pogodzie? Na to pytanie jeszcze nikt nie potrafił odpowiedzieć. Czy błąd tkwił w nawigacji, czy niewłaściwej konstrukcji barki, czy wreszcie w „zgod-nym z przepisami” umocowaniu samochodów na barce?

Samochody na barce stały włączone na bieżący oraz na re-żym hamulcu, w ten sposób przewożymy od wielu lat i tak-że za przepisy ustalone przez Cen-trum Badawczo-Projektowe Ze-głuzi Śródlądowej we Wrocławiu — mówi dyrektor d.s. eks-plloatacji Warszawskiej Żegluzi Śródlądowej, Władysław Siko-ra.

Szef grupy operacyjnej akcji ratowniczej, odpowiedzialny także za stronę techniczną prze-wozu Zbigniew Lesiuk po-twierdza te opinie.

— Trudno w tej chwili po-wiedzieć coś o przyczynach ka-tastrofy, musimy poczekać na wydobycie barki — oświadczył mjr Jerzy Ostarski z KW MO we Wrocławiu.

Wydobrywanie samochodów z dna Wisły trwa. Całością dowo-dzi kpt. ds. ratownictwa Jan Ja-kubowski z Żegluzi Śródlądowej we Wrocławiu.

— Na razie nie wiemy, gdzie leżą wszystkie samochody. Przy-puszczamy, że porzucone bę-dą na głębokości ok. 500 metrów i szerokości 200 metrów. Jest to ogromny teren do zbadania. Wisła w miejscu katastrofy ma około 4 km szerokości i około 11 m głębokości.

Samochody znajdujące się na dnie Wisły są porożbilane, bez szyb, jedna „Zastawa” wbiła fest w dno przodem, jednak ze względu na słabą widoczność na dnie koryta trudno jest u-stalić miejsca osadzenia się sa-mochodów. Wiadomo tylko, że 30 samochodów znajdujących się na dólnym pokładzie barki, zostanie wydobychy wraz z nią

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Przyszłość ciepłownictwa

(P) Szybki rozwój budownictwa mieszkaniowego sprawia, iż z każdym rokiem rośnie zapotrzebowanie na dostawy ciepła w postaci pary i gorącej wody z ciepłowni i elektrociepłowni. Tylko w ciągu ostatnich 8 lat, od kiedy podjęto realizację wielkiego programu poprawy sytuacji mieszkaniowej ludności — dostawy te wzrosły z 18 mln gigacalorii (gcal) w 1970 r., do 47 mln gcal w br.

Dzięki temu z centralnego ogrzewania, w którego instalację wyposażona jest więk-szość nowo wznoszonych o-siedli — korzysta już ok. 8 mln osób (2,6 mln mieszkań), czyli więcej niż czwarta część naszego społeczeństwa.

Jak podkreślano na posiedze-niu Biura Politycznego KC PZPR, w nadchodzących latach — proporcjonalnie do programu budownictwa mieszkaniowego — system scentralizowanego cie-płownictwa powinien być nadal intensywnie rozwijany. Przemawiają za tym m.in. ważne względy ekonomiczne. Przede wszystkim pozwala on oszczęd-nie gospodarować oliwem, co w trudnej sytuacji energetycznej ma znaczenie szczególne.

Korzyści to są największe w przypadku elektrociepłowni, to jest skojarzonego wytwarzania energii cieplnej i elektrycznej

W tego typu zakładach do wy-produkowania 1000 kWh energii elektrycznej potrzeba tylko 150 kg paliwa, podczas gdy w no-woczesnej elektrowni konden-sacyjnej zużycie to wynosi ok. 330 kg. Nie są to jednak osz-czczędności jedyne. Spore efekty uzyskuje się także dzięki wyż-szej sprawności energetycznej kotłów instalowanych w elek-trociepłowniach, a także dzięki możliwości montowania na nich kotłów z paleniskami na pył węglowy, pozwalających na spa-lanie gorszych gatunków paliwa. Z tych m.in. względów w omawianym programie rozwoju cie-płownictwa do roku 1985 głów-nym nacisk położono właśnie na rozbudowę scentralizowanych źródeł ciepła w gospodarce sko-jarzonej.

Plan ten przewiduje, iż w wła-tach 1981-85 łączna moc elek-trociepłowni zwiększy się o bli-sko 11 tys. gcal/h, dzięki czemu produkcja tych zakładów wzro-snie do ok. 53 mln gcal. Jedno-cześnie wytypowano 30 rejonów, w których montowane będą jedno-stki elektrociepłownicze. Wśród największych inwestycji warto wymienić tu planowaną budowę warszawskiej elektro-ciepłowni „Kawczyński”, która do końca przyszłego 5-lecia powin-na osiągnąć moc 1735 gcal/h.

Znaczne przyrosty mocy pla-nowane są również w takich miastach, jak np. Łódź (312 gcal/h), Kraków (312 gcal/h), Wrocław (310 gcal/h) oraz Gdańsk (735 gcal/h).

W sumie — jak szacują spe-cjaliści — realizacja programu budowy elektrociepłowni pozwo-li zoszczędzić rocznie ok. 2,5 mln ton paliwa. Do tego trzeba byłoby jeszcze doliczyć oszczęd-ności w transporcie paliwa i ko-rzyści wynikające z relatywnego ograniczenia emisji pyłów i dwutlenku siarki.

Nie wszędzie jednak możliwa jest budowa zakładów o skojarzonej produkcji energii cieplnej i elektrycznej. W niedużych ośrodkach miejskich i przemys-łowych, o zapotrzebowaniu mniejszym niż 600 gcal/h bar-dziej opłacalne pozostają tra-dycyjne ciepłownie wyposażone w kotły wodne na węgiel ka-mienny. Zgodnie z programem, w następnym 5-leciu łączna moc tych zakładów powinna wzrosnąć o ok. 2250 gcal/h. Nowe urządzenia ciepłownicze montowane będą m.in. w cie-płowniach w Koszalinie, Śluc-sku, Siedlecu, Olsztynie, Puławach, Pile, Sieradzu, Plocku, Tarnowie, Przemyślu, Chelmie, Legnicy, Krośnie i w Lublinie.

W sumie więc w latach 1981-85 całkowita moc wszystkich e-lektrociepłowni i ciepłowni (za-wodowych, przemysłowych i ko-munalnych) wzrosnie o ok. 13 tys. gcal/h, podczas gdy spo-diewany przyrost zapotrzebo-wania ocenia się na 12,423 gcal/h. W wieloletnich global-nych omawianych program rozwo-ju ciepłownictwa pozwala więc zlikwidować występujący w nie-kórych ośrodkach deficyt mocy cieplnej.

Mówiąc o planowanych inwe-tycjach nie sposób nie wspom-nieć o najbardziej podstawo-wym problemie całej naszej e-nergetyki — o kwestii oszczęd-nego korzystania z energii. W przypadku ciepłownictwa jest to szczególnie ważne. Według oce-ny specjalistów, aby zaspokoić wszystkie potrzeby grzewcze ludności i gospodarki, będziemy musieli spalić w roku przyszłym 63 mln ton paliwa umownego, zaś w roku 1985 — aż 81 mln ton. W przybliżeniu odpowiada to ponad 94 mln ton węgla w r. 1980 i aż 121 mln ton tego pa-liwa w ostatnim roku nadcho-dzącego 6-lecia.

Wynika stąd konieczność — z jednej strony: podniesienia e-fektywności produkcji w gospo-darce ciepłowniczej, z drugiej zaś — maksymalnie oszczędne-go korzystania z ciepła. W obu przypadkach rezerwy są zna-czne. W pierwszym chodzi przede

wszystkim o poprawę sprawno-sci produkcji energii cieplnej (zwłaszcza w starych zakładach ciepłowniczych), a także o le-psze wykorzystanie istniejącego potencjału ciepłowniczego — m.in. poprzez zagospodarowanie tzw. ciepła odpadowego z elek-trowni. W drugim natomiast największe efekty moglibyśmy uzyskać dzięki polepszeniu izo-lacji budynków. Wymagać to będzie co prawda znacznych na-kładów środków, zapewnienia odpowiednich dostaw maszyn, urządzeń i materiałów, ale po-woli nam zaoszczędzić — do-słownie — miliony ton węgla.

Obecnie najpilniejszym zadaniem energetyki jest sprawne zakończenie przygotowań cie-płowni i elektrociepłowni do na-dchodzącego sezonu grzewczego.

Konieczne jest tu zwłaszcza od-robinienie zaległości w realizacji zadań remontowych (np. w e-lektrociepłowni Siedlerki), a także przyspieszenie wykonania planowanych na ten rok inwe-tycji ciepłowniczych. W kilku regionach (np. w woj. zielono-górskim) sygnalizowane są też opóźnienia w dostawach paliwa. W tej sytuacji Biuro Politycz-ne KC PZPR zaleciło rządowi podjęcie niezbędnych kroków, aby w okresie szczytu grzewcze-go wszystkie ciepłownie i elek-trociepłownie mogły pracować pełną parą.

Na koniec warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden element. Na ostatnim posiedzeniu Biura P-olitycznego KC PZPR program rozwoju ciepłownictwa omawia-no łącznie z programem budow-nictwa mieszkaniowego. Świad-czy to z jednej strony o szcze-gółnej randze jaką nadano pro-blemom zaopatrzenia ludności w ciepłą wodę, a z drugiej — swwarza warunki dla lepszej ko-ordynacji planów obu, tak ściś-ła ze sobą powiązanych, i tak ważnych dla zaspokojenia pod-stawowych potrzeb społecznych — działań gospodarki.

ŚLAWOMIR POPOWSKI (PAP)

Pożegnajna wizyta ambasadora RFN

(P) Zastępca przewodniczące-go Rady Państwa Zdzisław To-mal przyjął 29 bm. na audien-cji pocztalnej ambasadora RFN w Polsce — Wernera Ahrensa. (PAP)

Przed pierwszym dzwonkiem w liceach i szkołach zawodowych

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

rok i bieżące przeprowadzamy w tym roku w 419 placówkach. Mimo problemów z materia-łami w 90 proc. udało się nam ukończyć remonty bieżące. Rozbudowaliśmy i zmoderni-zowaliśmy gimnazja, szkoły zbior-cze w Gajuszowicach, w gmi-nie Borowa. Oddaliśmy też do użytku dwa d-my nauczyciela. Za tegoroczny sukces uważam zdobycie 91 nauczycieli — wszy-scy mają wyższe wykształcenie, a 68 zgodziło się pracować na ws. Oczywiście nie znaczy to, że mamy rozwiązane wszystkie problemy kadrowe. Najbardziej brakuje nauczycieli nauczania początkowego, wychowania m-ycznego i fizycznego. Mamy nawet pracę dla dwudziestu po-lonistów.

Wszyscy nauczyciele uczący w klasach pierwszych i drugich zostali do tego specjalnie przy-gotowani, a zawsze pomocą słu-ży im zespół wizytatorów-me-todyków. Według danych ze-branych w terenie, brakuje podrećników dla klas I i II. Zarzewrowaliśmy jednak od-powiednie ich ilości, trzeba je tylko rozprowadzić. Gorzej z podrećnikami dla klas star-szych, których ciągle jest za mało. Lepiej przedstawia się sprawa z pomocami naukowymi, chociaż są kłopoty z zaopa-trzeniem w nie klas starszych. Przybyło nam w tym roku tro-chę środków lokomocji: mamy dwa autobusy typu Robur, trzy

KRONIKA DYPLMATYCZNA

(P) Minister spraw zagranicz-nych Emil Wojtaszek przyjął 29 bm. nowo mianowanego ambasa-dora Republiki Kolumbijskiej

Armando Barona Mesa, który złożył wizytę wstępna przed ob-jęciem misji w Polsce. (PAP)

PAP DONOSI W SKRÓCIE

● Woj. suwalskie jest regionem dynamicznie rozwijającym się o-funkcyjnych przede wszystkim ro-lniczych i turystycznych. 23 bm. z problemami rozwoju społeczno-gospodarczego województwa za-poznał się członek Biura Politycz-nego KC PZPR wicepremier — Jan Szydłak. Interesował się on również postępem badań geo-o-gicznych w tym regionie oraz możliwościami przemysłowego wykorzystania miejscowych złó-z surowców mineralnych, a zwłasz-cza rud żelaza. W czasie spotka-nia z władzami województwa, w którym uczestniczył minister hutnictwa — Franciszek Kaim i prezes Centralnego Urzędu Geolo-gicznego — Zdzisław Dembowski, omówiono problemy suwalskiego bu-downictwa mieszkaniowego i przemysłowego oraz przebieg prac zniwnych w tym regionie.

● 20 bm. odbyła się w Warza-wie narada sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR zajmujących się rolnictwem i gospodarką żywnościową.

Na naradzie, której przewodni-czył sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski, omówiono sprawy związane z pracami jesennymi w rolnictwie, ze szczególnym u-względnieniem zbioru psaz i za-gospodarowania plodów rolnych. Kolejnym tematem obrad były problemy pracy partyjnej na wsi w okresie jesienno-zimowym.

W naradzie uczestniczył kierow-nik Wydziału Rolnego i Gospo-darki Żywnościowej KC PZPR — Jerzy Wojciechowski kierownicy zainteresowanych resortów i cen-tralnych instytucji.

● Ocenie pracy instancji partyjnych woj. białostockiego i woj. łódzkiego, w których odbyły się nizecjami młodzieżowymi poświę-cone było 23 bm. plenarne po-siedzenie KW PZPR w Białsku-Bia-łej. W plenum uczestniczył se-kretarz KC PZPR — Zdzisław Zandarowski. W toku obrad, któ-rym przewodniczył I sekretarz KW Józef Buziński, podkreślono, że plenum podejmuje kompleksowo temat politycznego inspirowania i kierowania przez partię organi-zacjami młodzieżowymi. Ma to ogromne znaczenie, zwłaszcza fakt, że ponad 50 proc. miesz-kańców woj. białostockiego — to ludzie młodzi, którzy nie przekro-zyli 30 roku życia; 10 tys. spo-ród nich należy do organizacji młodzieżowych.

● Przy nabrzążach zespołu por-towego Szczecin — Szwynoujście przeładowane zostanie w tym roku ponad 24 mln ton towarów. W następnych latach nastąpi dalszy wzrost ładunków masowych takich jak węgiel, a zwłaszcza ruda i surowce fosforanowe, a także drobnica. Tak wielkie prze-ladunki wymagać będą rozbudo-wy potencjału w tej dziedzinie. Problemy rozwoju zespołu por-

toowego Szczecin — Szwynoujście, były 23 bm. tematem spotkania kierowniczego aktywno portu z udziałem członka Sekretariatu KC, kierownika Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR Zdzisława Kurowskiego.

● Osiągnięcia przedsiębiorstw i jednostek gospodarczych oraz orga-nizacji społecznych woj. białe-skiego ukazuje wojewódzka wy-stawa dorobku społeczeństwa-gospodarczego woj. białostockiego „25 lat ojczyźnie i sobie”, którą zwiędził 23 bm. sekretarz KC PZPR Zdzisław Zandarowski wraz z gospo-darzami woj. białostockiego z I sekretarzem KW PZPR Józefem Buzińskim.

● Program rozwoju usług i rzemiosła do roku 1985 w woje-wództwie szczechińskim był 23 bm. tematem wspólnego plenum KW PZPR i WK SD w Szczecinie. W obradach uczestniczyli: członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Hand-lu i Spożycia KC PZPR — Zdzisław Kurowski i przewodniczący CKZD — Ryszard Witold Myń-czak. Na plenum, którego ob-radami kierował I sekretarz KW Janusz Brych podkreślono, iż osiągnięty w ostatnich latach po-sięg w rozwoju placówek usłu-gowych i warsztatów rzemieślni-czych jest zbyt powolny w sto-sunku do wzrastających potrzeb. Dotyczy to głównie nowych osied-l i dzielnic mieszkaniowych oraz małych miasteczek i wsi.

● Młodzi pracownicy kombina-tu im. Lenina włączyli się do o-gólnopolskiej akcji ratowania kra-kowskich zabytków. Objeli oni patronat nad renowacją jednej z kamienic przy Małym Ryнку. Ze specjalnej zbiórki ziomu uzyska-li 430 tys. zł. Kwotę tę oraz de-klarację udziału hutniczej mło-dzieży przy dalszych, konkretnych pracach rewolucyjnych członkowie Zarządu Fabrycznego ZSMP przekazali 29 bm. na ręce zastępcy członka Biura Politycz-nego KC, I sekretarza Komitetu Krakowskiego PZPR — Kazimie-rza Barcikowskiego.

● Z okazji 35 rocznicy Słowackiego Powstania Narodowego, ambasada CSRS w Warszawie zo-rganizowała 29 bm. uroczysty wie-czór w czeskosłowackim Ośrod-ku Kultury i Informacji. Przemó-wienie poświęcone bohaterstwu walce ludu słowackiego przeciw-ko hitlerowskiemu najeźdźcy wy-głosił attache wojskowy i lotnic-zy CSRS w Warszawie gen. lejtn. Vlastislav Raichl. Na wie-czore obecni byli: kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Wacław Piątkowski, wle-cemin. spraw zagranicznych — Marian Dmochowski, prezes ZG ZBoWiD — Stanisław Wroński. Przybył ambasador CSRS Jin-drich Rezhorek.

do traktorów, więc sprawę do-wożenia możemy uznać za za-łatwowaną — powiedział nam kurator Edward Kryński.

I jeszcze informacje z woj. plockiego. Mówi kurator Sta-nisław Zochowski:

Do nowego roku szkolnego przygotowaliśmy się jeszcze przed wakacjami. 90 proc. pod-rećników rozprawdziliśmy już w czerwcu. Teraz czekamy na dostawy „Zeszytu ćwiczeń do j. polskiego” dla klas pierw-szych i podrećników historii dla klas czwartych. Największe fundusze przeznaczaliśmy na pmoce naukowe dla klas naj-młodszych. Przybyło nam więc aż 318 pracowni i klaso-pracowni nauczania początkowego. Bardzo nam w akcji wyposaża-nia szkół pomogły komitety ro-dzicielskie, przeznaczając na ten cel 4 mln zł. Niestety — na terenie naszego województwa nie się w tej chwili nie buduje. Dopiero w przyszłym roku rozpocznie się prace przy budowie gimnazjalnej szkoły zbior-czej w Ślubicach. Wyremontowa-liliśmy natomiast 122 budowni szkolne, a w 110 prace są już zakończone. Na ten cel przezna-zyliśmy niebagatelną sumę 37 mln zł.

Miejmy nadzieję, że w naj-blizszych dniach we wszyst-kich województwach uda się uzupełnić te najbardziej po-trzebne pomoce naukowe, że dotrą w końcu wszystkie podrećniki i we wszystkich szkołach nauka odbywać się będzie bez zakłóceń. (H. Z.)



(P) Dla wylawianych samochodów przygotowano dwa promy. Na zdjęciu pokład jednego z nich.

28 sierpnia 1979 r. zmarł nagle w wieku 45 lat
Doc. dr hab.
JERZY JANUSZ TEREJ
ur. 29.VII. 1934 r. w Wysokim Litewskim
Absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, pracownik Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, historyk dzieł wojennych, członek PZPR, działacz społeczny, odznaczony Krzyżem Kawaleckim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką im. Janka Krasińskiego, medalem „Za zasługi dla obronności kraju”.
Odszedł od nas na zawsze Czcikiewicz, przyjaciel, prawy, uczciwy, najbliższy nasz Przyjaciel i Opiekun.
Żegnaj! Go w bólu i żalobie
matka, żona, syn,
siostra z mężem i dziećmi, teściowie,
stryjstwo i przyjaciele
Pogrzeb odbędzie się 1 września 1979 r. na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach (d. wojskowy). Wystawienie Złotek w Domu Przedpogrzebowym godz. 12, wyprowadzenie do grobu godz. 13.
W dniu 28 sierpnia 1979 r. zmarł nagle
Dr hab.
JERZY JANUSZ TEREJ
docent Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, odznaczony Krzyżem Kawaleckim Orderu Odrodzenia Polski.
W Żmierzynie stracił swój wybitny, znany dzieł wojennych, historyk, autor wielu cennych prac z tego zakresu, ułatowia-nego popularizatora wiedzy historycznej, cenionego pracownika i dobrego kolegi.
Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składa
Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy
Instytutu Historii PAN

ZE SWIATA • ZE SWIATA • ZE SWIATA • ZE SWIATA • ZE SWIATA • ZE SWIATA • ZE SWIATA

Walka o pokój i powszechna rozbrojenia

Przygotowania do Międzynarodowego Dnia Pokoju

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP Władysław Knyrcel informuje: Międzynarodowemu Dniu Pokoju, który obchodzony będzie 1 września — w 40 rocznicę wybuchu II wojny światowej poświęcona była konferencja prasowa przewodniczącego Światowej Rady Pokoju Ramesha Chandry. Konferencja odbyła się 29 bm. w Moskwie, w siedzibie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju.

Konferencję otworzył przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju prof. Jewgienij Fiodorow, który podkreślił aktywny udział społeczeństwa radzieckiego w walce o pokój i rozbrojenie.

Ramesh Chandra mówił o przygotowaniach SRP do Międzynarodowego Dnia Pokoju, który przebiegać będzie pod hasłem: „Nowa wojna światowa nie powinna się powtórzyć”.

W związku z 40 rocznicą wybuchu II wojny światowej i Dniem Pokoju, SRP ogłasza dwa uroczyste apelu. Pierwszy, skierowany do wszystkich naródów świata, wzywa je do podjęcia wysiłków w celu przerwania produkcji broni masowej zagłady.

W drugim apelu SRP zwraca się do pięciu mocarstw nuklearnych, by przystąpiły do niezwłocznego podjęcia rozmów, celem położenia kresu wysiłkowi zbrodni jądrowych.

R. Chandra oświadczył, że dzień 1 września obchodzony będzie pod znakiem wysiłków zmierzających do wyeliminowania niebezpieczeństwa wybuchu nowej światowej pożogi wojennej, do osiągnięcia rozbrojenia. Poinformował, że we wrześniu 1 i w październiku 1979 r. będzie rozwijana szeroka kampania na rzecz realizacji celów wysuniętych w obu wspomnianych apelach. Kulminacyjnym punktem tej kampanii będzie tydzień akcji przeciwko zbrojeniom, który w dniach 24—31 października odbywać się będzie w przeszło 70 krajach świata.

Wiceprezydent USA zakończył wizytę w ChRL

PEKIN (PAP). Wiceprezydent USA, Walter Mondale, który od ub. soboty przebywa w wizycie oficjalnej w ChRL, zakończył rozmowy z przewodniczącym tego kraju i odejść z Pekinu w podróż po kraju, podczas której dokona otwarcia pierwszego na terenie ChRL konsulatu amerykańskiego w Kantonie.

W swych wystąpieniach publicznych w Pekinie wiceprezydent Mondale podkreślał, że w interesie USA jest, aby Chiny były państwem silnym i nowoczesnym.

Wiceprezydent podpisał w Pekinie umowę kulturalną i protokół o współpracy w budowie elektrowni wodnych oraz obiecał Chinom pomoc w postaci przyrządów handlowych, kredytów i gwarancji.

Zapowiedział on, że w roku przyszłym dojdzie do wymiany wizyt między prezydentem Carterem, który — jak się oczekuje, przybędzie do ChRL już w styczniu, a premierem Hua Kuo-fengiem. (P)

Napęcie w W. Brytanii Margaret Thatcher udała się do Irlandii

LONDYN (PAP). W środę rano premier W. Brytanii, Margaret Thatcher udała się do Irlandii, gdzie zamierza spędzić cały dzień. Po przylocie odwiedziła ona szpital, w którym przebywają żołnierze brytyjscy ranni podczas niedawnego zamachu bombowego, jaki pociągnął za sobą 18 ofiar śmiertelnych.

W późniejszych godzinach M. Thatcher prowadziła rozmowy z przedstawicielami władz administracyjnych Belfastu oraz dowódcami stacjonującymi tam brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego.

W związku z niedawnymi zamachami podziemia irlandzkiego spod znaku IRA od wrotku członkowie brytyjskiej rodziny królewskiej i politycy znajdują się pod specjalną ochroną sił bezpieczeństwa. Do zamku Balmoral w Szkocji, gdzie spędza wakacje królowa Elżbieta, osłano niewielki oddział wojskowy, który przejął ochronę nad monarchinią.

W środę rano w południowo-zachodniej Szkocji aresztowano, na podstawie ustawy o zapobieganiu terroryzmowi, 3 osoby. Policja nie ujawniła ich danych personalnych. Obserwatorzy uważają, że aresztowania mogą mieć związek z poniedziałkowymi zamachami na lorda Mountbattena i żołnierzy brytyjskich w Irlandii Północnej. (P)

7 zabitych i 70 rannych

Zderzenie pociągów w Holandii

HAGA (PAP). We wtorek na przedmieściach Utrechtu doszło do zderzenia dwóch pociągów. W wyniku katastrofy 5 osób poniosło śmierć, a 5 zostało ciężko rannych. Przeszło 70 pasażerów przewieziono do szpitala. Wszyscy poszkodowani są narodowości holenderskiej. (P)

Reperkusje programu energetycznego Cartera Amerykański przemysł węglowy czeka na odkrycie

Od stołego korespondenta MACIEJA SŁOTWINSKIEGO

(P) Nowojorskie elektrownie lego 10-milionowego giganta w wielu wypadkach mieszczą się w obrębie miasta.

Jedną z nich na przykład sąsiaduje dosłownie przez ulicę z gmachami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zatem niezmierzona ważna jest, aby elektrownie te wyrzuciły w powietrze jak najmniej trujących spalin. W większości są to one napędzane ropą naftową. Jedną tylko, położoną zresztą za miastem, korzysta z reaktorów atomowych.

W związku z kryzysem naftowym federalny departament energetyki planuje jednak możliwie dużo silników przestawić z ropy na węgiel. Ten plan ma objąć także trzy elektrownie nowojorskie, co przyniesie oszczędność 8—14 mln baryłek ropy rocznie, a także obniży rachunki odbiorców elektryczności o 150 mln dolarów, bo węgiel jest tańszy. Władze miejskie ostrzegają jednak, że dalsze oszczędności będą znaczenie niższe, jeśli eksperci od ochrony środowiska nalegać będą na zastąpienie dodatkowych filtrów oczyszczających spaliny. Targi między zwolennikami oszczędności naftowych i obrońcami „czystego powietrza” (nad

Nowy Jork, 29 sierpnia) zapatrującej w siłę i światło

Nowym Jorkiem sytuacja w ostatnich latach bardzo się poprawiła już się rozpoczęła. Przypomnę, że wedle programu energetycznego prezydenta Cartera w najbliższych latach w wyniku rozmaitych zabiegów ogromny import ropy do USA (stanowi on około połowy zapotrzebowania na płynne paliwa) ma być zmniejszony do połowy. Dziś dziennie USA sprowadzają z zagranicy głównie z „niepewnych krajów” Bliskiego Wschodu — 8 mln baryłek ropy.

Węgiel ma zastąpić ropę oczywiście nie tylko w Nowym Jorku i nie tylko w elektrowniach, chociaż trzeba powiedzieć, że użycie węgla energetycznego w tym kraju zużywa aż 75 proc. wydobywanego w USA czarnego surowca. Sądzić więc należałoby, że produkcja węgla odobędzie się szybko powiększyć się. Wspomniany program energetyczny Cartera przewiduje podwojenie jego wydobywania do 1985 r.

Tymczasem fakty mają się zupełnie odmiennie. Wydobywanie węgla, które w poprzednich latach powiększało się co najmniej o 7 proc. ostatnio wykazuje dynamikę rzędu tylko 2 proc. rocznie, a w rejonie na wschód od Missisipi, czyli starym obszarze górniczym, gdzie dominują kopalnie głębinowe, produkcja nawet spada. W ub. roku w USA wydobyto 713 mln ton węgla, podczas gdy aktualne zdolności wydobywcze tego kraju są o 100 mln ton większe.

Powiększają się też stale hałdy węgla, spada rynkowa cena tego surowca. Są więc ludzie, maszyniści, kopalnie — przy pomocy których można by zmniejszyć napięcia w amerykańskim bilansie energetycznym, ale z tego źródła nie korzysta się dostatecznie.

Trzeba dodać, że 10 tys. górników zostało zwolnionych z pracy, dodatkowe tysiące zatrudnia się w niepewnym wymiarze godzin. W samej tylko zachodniej Wirginii, najgłębiej dotkniętej kryzysem węglowym, bez pracy jest 9 tys. górników.

Jaka jest główna przyczyna tej „stagnacji węglowej”? Przedstawiciele amerykańskiej energetyki, która — powórzę — jest głównym odbiorcą czarnego surowca, odpowiadają, że został powściągnięty, o-

graniczony proces rozbudowy tej gałęzi gospodarki a to z powodu niepewności co do drogi, którą pójdzie energetyka USA w przyszłości. Wciąż latnieją spory, czy oprócz siły atomowej, węgla czy w dalszym ciągu o ropę?

Przemysł energetyczny boryka się też z poważnymi kłopotami, trudnościami i kosztami wynikającymi z obojętności w zakresie ochrony środowiska. Stosowanie wspomnianych filtrów a także obowiązek rekultywacji terenów kopanych, po zakończeniu eksploatacji węgla do kosztów wydobywania dorzucają wydatki sięgające 7 dolarów na tonie. Przy obecnej cenie węgla około 22 dolary za tonę jest to obciążenie niemałe.

Tak więc amerykański przemysł węglowy nadal czeka na swe powtórne odkrycie.

Europejskie Międzynarodowe Sympozjum Prawa Humanitarnego

Wypowiedź profesora Geralda Drapera z Wielkiej Brytanii

(P) 60 uczonych z wszystkich prawie krajów Europy oraz z USA i Kanady kontynuowało 20 bm obrady na kolejnej sesji roboczej Europejskiego Międzynarodowego Sympozjum Prawa Humanitarnego.

Dyskusja koncentrowała się wokół referatu prof. Gezy Herzegha z Uniwersytetu w Pecs (Węgry) poświęconego definicji praw kombatantów i ich reżimowi.

Przedstawiciel PAP, red. Lech Mazan przeprowadził rozmowę z profesorem Uniwersytetu w Sussex (Wielka Brytania) Geraldem Draperem. Pracował on w pierwszych latach po wojnie w randze majora a następnie pułkownika jako prokurator w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. W marcu 1946 r. w Minden nad Weserą przeżywał aresztowanego przez władze alianckie b. komendanta hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Auschwitzu-Birkenau Rudolfa Hoessa. G. Draper miał istotny wpływ na decyzję przekazania hitlerowskiego zbrodniarza władzom polskim.

— Jaki jest pana — jako naukowca, byłego żołnierza i kombatanta — stosunek do problemu przeciwności zbrodni hitlerowskich?

Sesja ambasadorów i ekspertów w Hawanie przed VI Konferencją Krajów Niezaangażowanych

HAWANA (PAP). Korespondent PAP, Ryszard Rymaszewski pisze: Pierwsze z dwóch spotkań wstępnych przed VI Konferencją Krajów Niezaangażowanych na najwyższym szczeblu — spotkanie ambasadorów i ekspertów — obraduje w specjalnie wzniesionym w stolicy Kuby pałacu konferencyjnym.

Obrady zainaugurowane zostały 28 bm. przed południem (tj. w godzinach wieczornych czasu warszawskiego). Sesja ambasadorów i ekspertów trwa dwa dni, nastąpi po niej 3-dniowa konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich. Właścivi „szczyt” otworzy obrady w Hawanie w dniu 3 września.

Obecne spotkanie ma charakter organizacyjny i proceduralny. Jest ono poświęcone ustaleniu zasad i omówieniu innych

problemów, związanych z przebiegiem dalszych obrad. Zadaniem uczestników tego sporządzenia jest więc ustalenie porządku obrad ministerialnych i właściwego „szczytu”, zaplanowanie wniosków krajów ubiegających się o przystąpienie do ruchu, a także rozpatrzenie spraw organizacyjnych. W tym — rozważenie propozycji zwiększenia liczby członków Biura Koordynacyjnego z 25 do 35.

Przewodniczący obradom ambasadorów i ekspertów przedstawiciel Sri Lanki, J. B. Fernando, sekretarzem Japonia jest przedstawiciel Kuby, Felix Astudillo. Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych.

Jak wynika z wypowiedzi rzecznika spółtania i przedstawicieli poszczególnych delegacji, obrady napotykały w pierwszym dniu trudności na tle sprawy reprezentacji Kampuczy. Nie ujednolicono stanowisk. Problem ten przepadzie nierozstrzygnięty na porządek dziennej spotkania na szczeblu ministerialnym.

Do Hawany, która jest miejscem jednego z najważniejszych i najbardziej reprezentatywnych tegorocznych konferencji międzynarodowych, przybywają nieustannie delegacje z krajów wszystkich kontynentów: Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej, Karaibów i Europy. Z 86 krajów członkowskich ruchu niezaangażowanych, które posiadają już status członkowski, w siedmiu krajach, które go wkrótce uzyskają, około 60 reprezentowanych będzie przez szefów państw i rządów.

W czwartek przybywa do Hawany jeden z założycieli ruchu prezydent Jugosławii, Josip Broz Tito. Liczne zgromadzenia już w Hawanie dziennikarzy i obserwatorów z najwyższym zainteresowaniem oczekują jego rozmów z premierem kraju — gospodarza, Fidelem Casto.

Wyraża się przekonanie, że utworzą one drogę do pokonania trudności występujących w ruchu niezaangażowanych na tle różnic politycznych i ideologicznych wśród państw członkowskich i sukcesów konferencji, której głównym celem jest działanie na rzecz pokoju i odprężenia w świecie, eliminacji rasizmu, apartheidu, kolonializmu, wysiłku oraz zapewnienia nowego ładu gospodarczego, bardziej sprawiedliwego niż obecny. (P)

Ekspert radzieckiej myśli technicznej i urządzeń w dziedzinie energetyki atomowej

(Inf. wł.). W dobie ogromnego zapotrzebowania na energię wzrasta też rola przedsiębiorstw zajmujących się sprzedażą technologii lub maszyn i urządzeń do produkcji energii. Jednym z takich potentatów w dziedzinie energii jądrowej jest radzieckie przedsiębiorstwo „Atomenergoprojekt”. Przy jego technicznym współudziale wybudowano dotychczas za granicą elektrownie atomowe o mocy 2000 MW, a w budowie są kolejne elektrownie w 9 krajach, o mocy 13000 MW. Elektrownie wybudowane przy pomocy „Atomenergoprojektu” produkować będą do roku 1980 — jak podaje „Radziecki Ekspert” — 190 mld kWh energii elektrycznej rocznie.

Pierwszą w Finlandii, budowaną przy współudziale technicznym „Atomenergoprojektu” elektrownia jądrowa „Lovisa-1” przesyła już prąd do sieci energetycznej tego kraju. Jeszcze w tym roku przekazana zostanie do użytku „Lovisa-2”, a do roku 1981 trzeźła elektrownia „Lovisa-3”. W rok później zakończona zostanie budowa kolejnej elektrowni tego typu. W ten sposób do roku 1992 rosnąca z udziałem radzieckiej zjednoczenia aż 4 elektrownie atomowe o łącznej mocy 1760 MW.

Siłownia jądrowa „Nord” w NRD będzie jedną z największych tego rodzaju w Europie. Jej moc wyniesie 3520 MW. Powstaje już drugi etap tej elektrowni. Elektrownie jądrowe NRD — budowane przy pomocy „Atomenergoprojektu” — stanowią ok. 8 proc. całej zainstalowanej mocy elektrowni w tym kraju.

W bieżącym roku ma być zakończona budowa drugiej etapu pierwszej elektrowni jądrowej na Bałkanach — w Koziłodolu w Bułgarii. Przedsiębiorstwo radzieckie uczestnicza też w budowie elektrowni jądrowych w Czechosłowacji (Jaslowie Bohunie), na Węgrzech (Paks), a wkrótce przystąpi do budowy silowni w Polsce, a następnie w Rumunii. (kk)

Walka z groźnym żywiołem w Bułgarii Baterie rakiet chronią uprawy przed gradem

Od stołego korespondenta ANDRZEJA WALATKA

(P) Gradobicie to klęska żywiołowa pojawiająca się z różną częstotliwością i w różnym natężeniu, zależnie od położenia geograficznego. Bułgaria leży w strefie geograficznej szczególnie podatnej na tego rodzaju zjawiska meteorologiczne.

Co to jest gradobicie nie rozumie nikt, kto tego nie przeżył. Nie widział na własne oczy. 14 lipca przez rejon Białej Stajny przeszła burza

Sofia, 29 sierpnia

gradowa. Trwała niecałą godzinę. Uprawy pszenicy, kukurydzy, tytoniu grad dosłownie zmiażdżył, zrównał z ziemią. Z dachówek, którymi były pokryte niektóre domy, została tylko czerwona kurzawa. Nio było jednej całej szyby. Drzewa zupełnie ogolone z liści. Clońskie galeje odcięte od konarów leżały na ziemi. Na brzegach rzeczki Sket nalicezono ponad 5 tys. zabitych kaczek. Ciężar niektórych kul gradowych przekraczał 700 g. Niech ten obrazek będzie nikłym świadectwem tego, co się działo.

Nie dziwnego, że walka z gradem jest w Bułgarii problemem o wielkim znaczeniu. Jak dotąd można go zwalczyć tylko jedną metodą — rozpraszaniem chmur gradowych — za pomocą jodku srebra lub ołowiu. Już od kilkadziesiąt lat do tego celu służą w Bułgarii budowane w różnych częściach kraju poligony, dysponujące wyrzutniami rakiet antygradowych. Istnieją one w rejonach najczęściej nawiedzanych przez grad: w płowidzkim, siłwiskim i widyńskim. Buduje się nowe w Dolnym Dabniku i Plewencie. Każdy poligon dysponuje 18 wyrzutniami rakiet, rozłożonymi równomiernie wokół granic broniętego obszaru.

W centralnym punkcie poligonu pracuje radiolokator, który przez okrągłą dobe obserwuje niebo, sygnalizując pojawienie się chmur gradowych. Wtedy na sygnał „gotowy” obsługa rakiet zajmuję stanowiska, a na sygnał „ognia” odpala rakiety.

Każda rakietka ma ponad metr długości i zawiera około 1 kg jodku srebra lub ołowiu. Oczywiście nie rozbiła ona chmury gradowej w proch i pył, ale eksplozując na odpowiedniej wysokości rozpyła jodek srebra, który zapobiega tworzeniu się wielkich gradów lodowych, jakie w postaci gradu spadają na ziemię. Dobrze wystrzelona rakietka powoduje opad spływającej śnieżnej, nie stanowiącej niebezpieczeństwa dla upraw.

Wróćmy jednak do wcześniej opisanego burzy gradowej w rejonie Białej Stajny. Okazało się, że był tam poligon rakiet antygradowych. Skąd więc niebezpieczeństwo? Około godz. 15 — opowiada komendant poligonu reporterowi tygodnika „Anteny” radiolokator odkrył pierwszą



Przed nadejściem huraganu. Na Wypach Karaibskich ogłoszono stan alarmowy w związku z zbliżającym się huraganem Dawid, który osiąga prędkość do 200 km/godz. Mieszkańcy Barbados przenoszą się do specjalnych schronów.

Wczoraj na świecie

● Amerykańska sonda międzyplanetarna „Pioneer 11” zbliżająca się do odczonej słynnymi pierścieniami planety Saturna, przesłała pierwszy zdjęcie jednego z 10 satelitów tej planety — Iapetusu.

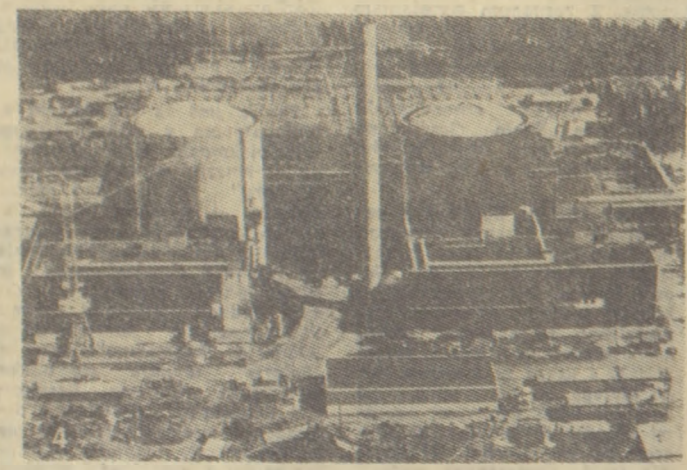
● Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) przyznał Złotemu pożyczkę w wysokości 118 mln SDR czyli specjalnych praw ciągnięcia MFW (równowartość ok. 130 mln dol.).

● W ciągu pierwszych 8 miesięcy br. Niemcy zachodnie dostarczyły Republice Południowej Afryki towary na łączną sumę 1,55 miliarda marek.

● Do portu Victoria w Brytyjskiej Kolumbii kanadyjska służba ochrony wybrzeża doprowadziła 8 amerykańskich kutrów, prowadzących połowy tuńczyka w obszarze 236-milowej strefy ekonomicznej Kanady. Kapitanowie zastrzyżmych jednostek mają stanąć przed sądem.

● Amerykański laureat Nagrody Nobla w dziedzinie chemii, prof. Melvin Calvin, wystąpił na konferencji prasowej z oświadczeniem na temat niezwykłych właściwości żywicy rosnącego w Brazylji drzewa copiba. Jego żywica bez poddawania przeróbce nadal się do poruszania silników Diesla.

● Wydział rolnictwa Szwajcarii Holzjany przedstawił w Kiltoil model traktora, wyposażonego w silnik przystosowany do zasilania mieszaną oleju napędowego z rzepakowym. (PAP)



P) Fińska elektrownia jądrowa „Lovisa”

Saharyjski węzeł sprzeczności

ZDZISŁAW KAMINSKI

(P) „Nigdy nie braliśmy pod uwagę możliwości całkowitego zwycięstwa militarnego. Prowadzimy wojnę, aby zmusić Maroko do zaakceptowania politycznego uregulowania konfliktu”, oświadczył w rozmowie z dziennikarzem „Le Monde” Behir Mahmud Sajed, jeden z przywódców Frontu Wyzwolenia Sahary Zachodniej (Polisario). Wypowiedź ta pochodzi sprzed kilku dni. Gdyby była sprzed paru miesięcy, Sajed nie omieszkałby wspomnieć także i o Mauretanii, drugim państwie, w którym oddziały Frontu prowadziły wojnę. Ale na początku sierpnia br. Mauretania podpisała traktat pokojowy z Polisario, w którym oficjalnie uznała tę organizację za reprezentanta ludu saharyjskiego oraz oświadczyła, iż nie ma i nie będzie miała roszczeń terytorialnych do Sahary Zachodniej. Postanowiła także definitywnie wycofać się z niesprawiedliwej wojny o terytorium.

Na ironię zakrawa fakt, że konsekwencją porozumienia pokojowego nie jest — jak można byłoby przypuszczać — osłabienie napięcia, w tym zakątku

Afryki, ale jego wzrost. Jest to wynikiem decyzji władz marokańskich, żeby przejąć mauretańską część Sahary Zachodniej. W ten sposób cała dawna kolonia hiszpańska, podzielona jesienią 1975 roku między Maroko i Mauretania, znalazła się pod zarządem marokańskim.

Kilka dni temu odbyła się w Rabacie uroczystość, na której król Hassan II przyjął grupę 300 przywódców plemiennych z dawnej mauretańskiej części Sahary, zwanej Tris-El-Gharbia. Zadeklarowali oni wierność Maroku i królowi, który ustanowił na tym obszarze 37 prowincji swego kraju, nadając im nazwy Ued Edehhan. Tytułem daru, władca przekazał przywódcom plemiennym pewną ilość broni automatycznej.

Jest to symboliczny podarunek. Stanowi on zapowiedź nasilenia wojny prowadzonej na pustyni przez żołnierzy marokańskich z partyzantami Polisario. Trwa ona już prawie cztery lata. Ie jeszcze będzie trwała. Wspomniany Mahmud Sajed nie ma złudzeń, że długo, ale nie jesteśmy niecierpliwi” dodaje.

Cierpliwość to jedna z cnót partyzantów Polisario, gdyż sprawa przyszłości Sahary Zachodniej ciągnie się już wiele lat. Problem jej stał w 1963 roku na początku obrad Komitetu Dekolonizacyjnego ONZ. W rok później XXI sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ zatwierdziła rezolucję wywołującą Hiszpanię do przeprowadzenia referendum pod egidą ONZ, w którym ludność Sahary Zachodniej mogłaby się swobodnie wypowiedzieć na temat przyszłości.

Rezolucje takie były uchwalane jeszcze wielokrotnie. Popierały je graniczące z Saharą Zachodnią państwa — Maroko, Mauretania i Algieria, które opowiadały się na jej istnienie. Konferencja w Nuechibiu, odbyta we wrześniu 1970 roku, a także na spotkaniu w Agadirze w trzy lata później, za przeprowadzeniem na Saharze Zachodniej referendum pod kontrolą ONZ.

Na początku lat 70-ych także w Madrycie zaczęto powoli dochodzić do wniosku, że czasy kolonialnego panowania w tej afrykańskiej posiadłości są polizone. Naclski ONZ, a także kraje arabskie oraz erodzący system frankistowski w Hiszpanii spowodowały, że rząd kraju zaczął przemysłować nad znalezieniem jakiegoś rozwiązania problemu Sahary Zachodniej. Oczywiście takiego, które by zachowało hiszpańskie interesy na tym obszarze.

Deklaracje ONZ o prawie do samostanowienia, pokrywające się zresztą z daniami powołanymi 10 maja 1973 roku Frontu Wyzwolenia Sahary Zachodniej, oraz zamierzenia Hiszpanii, wywołały niespodziewaną reakcję Maroka. Wiosną 1974 roku w Rabacie oświadczono oficjalnie, że kraj ten sprzeciwia się przyznaniu niepodległości Saharze Zachodniej, z racji związków historycznych łączących ją z Marokiem.

Protest Maroka nie wpłynął na decyzję ONZ, która w 1974 roku uchwaliła rezolucję uznającą prawo Sahary Zachodniej do samostanowienia. Odpowiedzia na nią było — jak pisał „Le Monde” — „ajne porozumienie”. Opracowano metodykę prac nad atlasem, ustalono format (26x35 cm; dla porównania — polski Powszechny Atlas Świata ma format 22x32 cm). Prawie 330 map w skali od 1:5 000 000 do 1:20 000 000 (Pol-ska w Powszechnym Atlasie Świata przedstawiona jest na mapach 1:1 000 000 tzn. 1 cm równa się 10 km), grupowanych będzie w sekcje rodzajów, dających ogromną ilość informacji z zakresu geografii fizycznej, ekonomicznej i geografii załudnienia. Każdy arkusz zawierać będzie mapy, tekst, tablice, wykresy dotyczące jednego tylko tematu.

Pierwszy rozdział atlasu poświęcony będzie wiadomościom oświadczeniowym i położeniu Mongolii na mapie świata. Wśród innych tematów rozdziałów znajdzie się jeden poświęcony problemowi formowania granic i terytorium dawnej Mongolii, poczynając od VII wieku, ewolucji podziałów administracyjnych kraju, głównym etapem badania fizyczno-geograficznych warunków terytorium Mongolii, poczynając od wieku XIII.

Ciekawie zapowiada się też rozdział poświęcony warunkom przyrodniczym i geograficznym kraju, a szczególnie mapy klimatyczne i hydrologiczne, mapy roślinności i występowania zwierząt, ochronie środowiska (w tym parkom narodowym i rezerwatami). Prawie połowę objętości atlasu zajmą mapy o tematyce społeczno-ekonomicznej, które wykorzystywane będą również praktycznie w planowaniu gospodarczym — dla racjonalnego rozmieszczenia all wytwórczych MRL. (Kopr.)

15 mln franków zaciągnięto we Francji

PARYŻ (PAP). Gang złożony z 5 mężczyzn i kobiety zrabował we Francji 15 milionów franków. Zamaskowani członkowie gangu dokonali napadu na Biuro Wpłat Państwowych w miejscowości Coude-sur-l'Azaut w pobliżu Valenciennes niedługo po tym jak uzbójnicy konwoj dostarczyli tam 20 milionów franków gotówką. Napastnicy sterroryzowali 8 pracowników biura i zabrali znaczną część dostarczonych pieniędzy. Przez cały czas utrzymywali oni łączność z pośrednictwem krótkofalówki z współwłaścicielami pozostającymi na zewnątrz budynku. (P)

Pokłosie dymisji Younga

Głos Murzynów

FRANCISZEK NIETZ

(P) Takiego zgromadzenia murzyńskich przywódców nie było od dziesięciu chyla lat, a być może nawet od roku 1963, kiedy to odbył się pamiętny marsz amerykańskich Murzynów na Waszyngton. W imię wspólnej sprawy, w jednym gronie spotkali się w Nowym Jorku: Vernon Jordan — dyrektor Krajowej Ligi Miel-skiej, Benjamin Hooks — przewodniczący Krajowego Stowarzyszenia na Rzecz Postępu Ludności Kolorowej, Joseph Lowery — prezydent Konferencji Przywództwa Chrześcijańskiego, Walter Fauntroy — kongresman z Dystryktu Kolumbii, Julian Bond — stanowy senator z Georgii, Larry Mitchell — demokratyczny kongresman z Marylandu, pastor Jesse Jackson i wreszcie masa innych pomniejszych przywódców murzyńskich.

Wszyscy ci ludzie, którzy w minionych latach dzielili nieraz ostre różnice zdań na temat celów, strategii i taktyki ruchu murzyńskiego w Stanach Zjednoczonych, zgodni nie potępili dymisji ambasadora USA przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, Andrew Younga, domagając się większego niż dotąd uczestnictwa w formułowaniu i realizowaniu polityki zagranicznej. Przy okazji przypomniano też prezydentowi Carterowi stare grzechy polityki wewnętrznej, ignorowanie istotnych potrzeb ekonomicznych i społecznych ponad

nia zawarte między Marokiem a Mauretania w sprawie nie-dopuszczenia do realizacji postanowień ONZ i podziału hiszpańskiej Sahary. Maroko miało zająć tę część terytorium, na której znajdują się złoża fosforu, a Mauretania region południowy, gdzie spodziewano się znaleźć złoża ropy naftowej.

Nieprzejądne stanowisko obu krajów spowodowało przekazanie całej sprawy do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. Na początku października 1975 roku Trybunał sformułował opinię, iż wizer sprawne istniejące w przeszłości niepodważały rezolucji ONZ o prawie do samostanowienia ludności Sahary Zachodniej.

Maroko i Mauretania odrzuciły tę część orzeczenia MTS, która dotyczyła prawa do samostanowienia, podkreślając za to wszystkie elementy werydyktu, gdzie była mowa o hi-



starych związków Sahary Zachodniej z obydwioma krajami. Natomiast trzeci sąsiad tej hiszpańskiej kolonii — Algieria, opowiedziała się za prawem narodu saharyjskiego do samostanowienia, w myśl postanowień orzeczenia Trybunału i rezolucji ONZ. Algier poparł jednoczenie stanowisko Frontu Wyzwolenia Sahary Zachodniej domagającego się włączenia w życie postanowień uchwalonych na forum ONZ.

Cztery lata temu droga do samostanowienia Sahary Zachodniej wydawała się bardzo daleka. W piasek pustyni wsiąkało coraz więcej krwi mauretańskich i marokańskich żołnierzy oraz partyzantów Polisario. Walki przybierały na sile. W maju 1977 roku oddziały Frontu przeprowadziły atak na Zouertę, mauretańskie centrum wydobycia miedzi żelaza. W starciu zginęło dwóch francuskich specjalistów, kilku innych dostało się do niewoli. Spowodowało to wystąpienie przez Francję kilku samolotów „Ja-guar”. Wtedy mieli wspierać oddziały mauretańskie, walczące z partyzantami. Ze swej strony Maroko wyskakiwało kilkunastu żołnierzy wojskowy, aby pomóc oddziałom mauretańskim.

Dalsze akcje partyzantów na linię kolejową Zouerta-Noudhibu, zahamowały wywóz rudy żelaza, głównego surowca eksportowego Mauretanii. Praktycznie sparaliżowało go gospo-

darkę tego bardzo biednego kraju, a w pewnych kołach wojskowych mauretańskich zaczęło narastać przekonanie, że należy wycofać się z saharyjskiej awantury.

W lipcu 1978 roku pułkownik Ould Salek przeprowadził pucz wojskowy. Dotychczasowy szef państwa Ould Daddach, współinicjator podziału Sahary Zachodniej, został obalony. W odpowiedzi Polisario ogłosiło jednostronne przerwanie walk na froncie mauretańskim. Rozpoczął się długi okres negocjacji politycznych, zarówno dwustronnych, jak i za pośrednictwem Organizacji Jedności Afrykańskiej, w której powołano specjalny „Komitet Miedr-ców” dla rozwiązania problemu saharyjskiego.

Na ostatniej sesji OJA w lipcu br. w Monrovi, przedstawił on raport postulujący przeprowadzenie referendum, w którym ludność Sahary Zachodniej mogłaby się wypowiedzieć w sprawie przy-znania swego kraju. Wiek-

Jak to często bywa, kiedy Paryż przemawia także w imieniu swych partnerów, bardzo trudno jest rozstrzygnąć jego interesy narodowe od ogólnych. Pamięta się jeszcze zachodnio-europejski szczyt w Kopenhadze w grudniu 1973 r. Francuzi zaoferowali wówczas na własną rękę dyskusję z cetero-mauretańskimi ministrami spraw zagranicznych. Wobec problemu, jaki powstał na tle udziału Palestyńczyków, rozmowy te toczyły się z trudem.

Tymczasem jednak Paryż próbował zdyktować swoją linię polityczną, która zawierała koniecznych dla siebie umów naftowych. Drugim francuskim natarciem na Arabów była propozycja Giscarda d'Estaing, aby zwołać wielką konferencję naftową w Paryżu. Przekształciła się to w koniec w bezowocny dialog — Polnoc — Południe, w czasie którego sprawy energetyczne były poruszane tylko marginalnie. Ale Francja mogła znowu umożliwić swoją rolę pośrednika. Kiedy więc Kuwejtu wystąpił teraz z inicjatywą nowego dialogu energetycznego między Europą Zachodnią a światem arabskim, naturalnym adresem był oczywiście Paryż.

Również w kwestii palestyńskiej Francja zawsze odgrywała przodującą rolę. Tak więc w 1973 r. ówczesny francuski minister spraw zagranicznych, Jobert, oświadczył po wojnie egipsko-izraelskiej: „Czy jest to konieczność niespodziewana agresja, kiedy ktoś próbuje wywrzeć na dom?” W rok potem minister spraw zagranicznych Giscarda, Sauvagnargues spotkał się w Bejrucie z przywódcą Palestyńczyków Arafatem, co dla partnerów francuskich było całkiem zaskakującym posunięciem. Dzisiaj uważa się w paryskim ministerstwie spraw zagranicznych za całkiem możliwe, że w najbliższych miesiącach Arafat może zostać

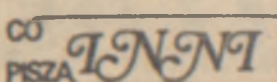
zsość krajów członkowskich OJA poparała ten projekt. Nie miało to jednak wpływu na stanowisko marokańskie. Wspomniane porozumienie pokojowe zawarte 5 sierpnia br. między Mauretania a Polisario, uszytowało jeszcze bardziej pozycję Rabatu. Oświadczono tam nawet, że Maroko jest gotowe do „krafcowych posunięć, aby utrzymać Saharę Zachodnią”. W praktyce oznacza to intensyfikację walk i przekształcenie ich w konflikt marokańsko-algierski, bowiem Maroko nie wyklucza zastosowania tzw. prawa pościgu za oddziałami Polisario, które schroniły się na terytorium Algierii.

Algieria popiera Front Wyzwolenia Sahary Zachodniej. Wspomaga prowadzoną przez Polisario na forum międzynarodowym batalię dyplomatyczną o przyszłość Sahary Zachodniej, której celem jest wywarcie międzynarodowej presji na Maroko i zmuszenie go do rozmów. Bawiem rozwiązanie problemu Sahary Zachodniej może nastąpić tylko w drodze rozmów politycznych. Kierownictwo Polisario zdaje sobie z tego sprawę. Maroko jeszcze nie chce dopuścić tej myśli.

Trudno raczej podejrzewać Jimmy'ego Cartera o rasizm. W żadnej chybą z dotychczasowych administracji nie było tytułu przedstawicieli czarnoskórych Amerykanów i mniejszości etnicznych. Za gestami równościowymi prezydenta nie stała jednak realizacja konkretnych działań. Brakowało też nie raz taktu i wyrozumienia. Gdy np. delegacja czołowych polityków murzyńskich zadzwoniła do prezydenta z prośbą o nieprzyjmowanie rezygnacji Younga, sekretariat Białego Domu poinformował ich, że prezydent w tej chwili właśnie wykonuje swą codzienną porcję „biegu po zdrowie”. Ale oczywiście później zadzwonił. Telefonu swobodnego nie było. W tym samym czasie, gdy murzyńska elita polityczna czekała przy telefonie, agencje informowały już o rezygnacji ambasadora.

Czarni Amerykanie — rozczarowani, sfrustrowani i gniewni — są coraz bardziej wpatwieni w socjalmistkę Cartera. O ich duszę i głowę podczas przyszłorocznych wyborów nie ominiemy zapewne walczący ewentualny demokratyczny kontrkandydat prezydenta. Gdyby nim np. został senator Edward Kennedy, to może całkowicie liczyć na poparcie murzyńskiego elektoratu. Liberal z Massachusetts może okazać się bliższy milionom Murzynów niż swojak z Georgii. Zaś wzmożone zasady, w imię których poświecon Younga — szczerze i prawdziwie — oświeconie były wykonywane instrukcji prezydenta i Departamentu Stanu — mniej przekonujące od praktyki politycznej, jakiej często od nasid tych odlegających.

Murzyni uważają, iż nawet w aspekcie moralno-politycznym administracja postępowania dwulicowa. Younga pojętą za samowolne i niezgodne z linią amerykańskiej polityki bliskowchodniej nawiązanie kontakt-



Paryż i Bliski Wschód

(F) Zachodniomocniemski tygodnik „Die Zeit” z wyraznym tanlepekowaniem obserwuje dużą aktywność dyplomacji francuskiej na Bliskim Wschodzie. Obawia się bowiem, że Paryż działając pozornie w interesie wszystkich zachodnioeuropejskich partnerów zmierza przede wszystkim do umocnienia własnej pozycji w krajach arabskich. Oto co czytamy w tygodniku:

„Dyplomacja francuska, która w ostatnich miesiącach zajmowała się przeważnie sprawami europejskimi, zwróciła latem br. spojrzenie ku nowym horyzontom, a mianowicie ku Bliskiemu Wschodowi. Nie ustają wizyty oficjalne w krajach arabskich. Arabia Saudyjska, Irak, Zjednoczone Emiraty są przy tym najbardziej pożądanymi partnerami rozmów.

Wśród potentatów naftowych, których przyjmuje się nad Sekwaną znaleźli się obecnie także Palestyńczycy. Paryż stał się miejscem euro-arabskiego dialogu, w którym chodzi więcej niż tylko o naftę i inwestycje. Francja próbuje wraz ze swymi europejskimi partnerami wypełnić próżnię, która powstała po upadku szacha i utracie prestiżu przez Amerykanów.

Jak to często bywa, kiedy Paryż przemawia także w imieniu swych partnerów, bardzo trudno jest rozstrzygnąć jego interesy narodowe od ogólnych. Pamięta się jeszcze zachodnio-europejski szczyt w Kopenhadze w grudniu 1973 r. Francuzi zaoferowali wówczas na własną rękę dyskusję z cetero-mauretańskimi ministrami spraw zagranicznych. Wobec problemu, jaki powstał na tle udziału Palestyńczyków, rozmowy te toczyły się z trudem.

Tymczasem jednak Paryż próbował zdyktować swoją linię polityczną, która zawierała koniecznych dla siebie umów naftowych. Drugim francuskim natarciem na Arabów była propozycja Giscarda d'Estaing, aby zwołać wielką konferencję naftową w Paryżu. Przekształciła się to w koniec w bezowocny dialog — Polnoc — Południe, w czasie którego sprawy energetyczne były poruszane tylko marginalnie.

Wobec w kwestii palestyńskiej Francja zawsze odgrywała przodującą rolę. Tak więc w 1973 r. ówczesny francuski minister spraw zagranicznych, Jobert, oświadczył po wojnie egipsko-izraelskiej: „Czy jest to konieczność niespodziewana agresja, kiedy ktoś próbuje wywrzeć na dom?” W rok potem minister spraw zagranicznych Giscarda, Sauvagnargues spotkał się w Bejrucie z przywódcą Palestyńczyków Arafatem, co dla partnerów francuskich było całkiem zaskakującym posunięciem. Dzisiaj uważa się w paryskim ministerstwie spraw zagranicznych za całkiem możliwe, że w najbliższych miesiącach Arafat może zostać

zsość krajów członkowskich OJA poparała ten projekt. Nie miało to jednak wpływu na stanowisko marokańskie. Wspomniane porozumienie pokojowe zawarte 5 sierpnia br. między Mauretania a Polisario, uszytowało jeszcze bardziej pozycję Rabatu. Oświadczono tam nawet, że Maroko jest gotowe do „krafcowych posunięć, aby utrzymać Saharę Zachodnią”. W praktyce oznacza to intensyfikację walk i przekształcenie ich w konflikt marokańsko-algierski, bowiem Maroko nie wyklucza zastosowania tzw. prawa pościgu za oddziałami Polisario, które schroniły się na terytorium Algierii.

Algieria popiera Front Wyzwolenia Sahary Zachodniej. Wspomaga prowadzoną przez Polisario na forum międzynarodowym batalię dyplomatyczną o przyszłość Sahary Zachodniej, której celem jest wywarcie międzynarodowej presji na Maroko i zmuszenie go do rozmów. Bawiem rozwiązanie problemu Sahary Zachodniej może nastąpić tylko w drodze rozmów politycznych. Kierownictwo Polisario zdaje sobie z tego sprawę. Maroko jeszcze nie chce dopuścić tej myśli.

Trudno raczej podejrzewać Jimmy'ego Cartera o rasizm. W żadnej chybą z dotychczasowych administracji nie było tytułu przedstawicieli czarnoskórych Amerykanów i mniejszości etnicznych. Za gestami równościowymi prezydenta nie stała jednak realizacja konkretnych działań. Brakowało też nie raz taktu i wyrozumienia. Gdy np. delegacja czołowych polityków murzyńskich zadzwoniła do prezydenta z prośbą o nieprzyjmowanie rezygnacji Younga, sekretariat Białego Domu poinformował ich, że prezydent w tej chwili właśnie wykonuje swą codzienną porcję „biegu po zdrowie”. Ale oczywiście później zadzwonił. Telefonu swobodnego nie było. W tym samym czasie, gdy murzyńska elita polityczna czekała przy telefonie, agencje informowały już o rezygnacji ambasadora.

Czarni Amerykanie — rozczarowani, sfrustrowani i gniewni — są coraz bardziej wpatwieni w socjalmistkę Cartera. O ich duszę i głowę podczas przyszłorocznych wyborów nie ominiemy zapewne walczący ewentualny demokratyczny kontrkandydat prezydenta. Gdyby nim np. został senator Edward Kennedy, to może całkowicie liczyć na poparcie murzyńskiego elektoratu. Liberal z Massachusetts może okazać się bliższy milionom Murzynów niż swojak z Georgii. Zaś wzmożone zasady, w imię których poświecon Younga — szczerze i prawdziwie — oświeconie były wykonywane instrukcji prezydenta i Departamentu Stanu — mniej przekonujące od praktyki politycznej, jakiej często od nasid tych odlegających.

Murzyni uważają, iż nawet w aspekcie moralno-politycznym administracja postępowania dwulicowa. Younga pojętą za samowolne i niezgodne z linią amerykańskiej polityki bliskowchodniej nawiązanie kontakt-

tu z przedstawicielem Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Tymczasem takie same kontakty amerykańskiego ambasadora w Austrii, Milloona A. Wolfa zostały zerwane. Wola, który jest z pochodzenia Żydem, nie nadaje całej tej skomplikowanej sprawie nowego wymiaru.

Odcienie Andrew Younga wy-dobyło bowiem na światło dzienne i zastrykło różnice i napięcia między etnarnymi Amerykanami i mniejszość liczebnie, ale wpływowa społecznością żydowską. Wpółkryty między tymi dwoma grupami od pewnego już czasu, dokladnie mówiąc od kilku co najmniej lat, nie układało się najlepiej. Dawna wspólnota oparta o współdziałanie w ruchu na rzecz praw obywatelskich, zastąpiły konflikty na tle rozwoju dzieci do zintegrowania rasowo szkół, stosowania systemu zachęty i specjalnych „kwot” przy przyjmowaniu murzyńskich młodzieży na studia czy też na te zapewnienia sobie miejsca pracy.

Niewątpliwie awans amerykańskich Żydów, nawet jeśli nie odbywał się kosztem społeczeństwa murzyńskiego, budził wrażliwość niechęć u zapobiegawczej „Czarnej Ameryki”.

Jest w Waszyngtonie rzeczka poważnie znana, iż 6 milionów mniejszości żydowskiej dysponuje środkami nacisku i wpływami nieproporcjonalnymi do jej liczebności. Z silnym proarabskim lobbym musi liczyć się każda administracja, co wcale nie znaczy, że mu ulega. Ale tak właśnie interpretują Murzyni decyzje Cartera, niezależnie od jej ogólnonarodowych aspektów.

Oczywiście nie zapowiada to idyllicznych stosunków między Amerykanami Żydami i Murzynami. Zdaniem Andrew Younga nie powinno dojść do ostrej polarizacji między przywódcami obu społeczności, ale możliwe jest, jak on to określa, „coś na kształt konfrontacji pomiędzy przyjaciółmi”. Nieco inaczej rozumie to widzieli na tle — Stowarzyszenie Pol-skie na Rzecz Ludności Kolorowej. W publikowanym w ub. tygodniu oświadczeniu stwierdzono: „Realistyczne spostrzeżenie na sprawy prowadzi do wniosku, że stosunki pomiędzy

Wynurzenia Mondale'a

(P) Podróż wiceprezydenta USA, Waltera Mondale'a, do Pekinu pokazała, że administracja amerykańska pilnie poszukuje sukcesów. I to za wszelką cenę. Głównie bowiem oczekują one dotkliwych brak osiągnięć zarówno w polityce wewnętrznej (żeby wy-mienić gabinetowe trzęsienie ziemi), jak i zagranicznej (no. Bliski Wschód). A tymczasem do początku kampanii wyborczej coraz bliżej.

Nie dziwnego, że Mondale dla pozyskania kierownictwa pekińskiego obiecał skwapliwie bardzo poważną pomoc ekonomiczną (2 miliardy dolarów w ciągu pięciu lat), zachęcając prywatnego biznesu amerykańskiego do inwestycji w Chinach, wreszcie przynajmniej w najbliższym czasie klauzuli największego uprzywilejowania. W związku z tą ostatnią sprawą trzeba powiedzieć, że w kąt poszły amerykańskie zapewnienia o nieuprzywilejowaniu Chin-czył i udzieleniu im owej klauzuli dopiero wówczas, kiedy zostanie ona przyznana Związkowi Radzieckiemu, zgodnie z rzekomą polityką „równowagi podjęcia” Waszyngtonu do obu krajów.

Gdyby uszypkło ogranicza-to się tylko do kwestii ekono-micznych, byłoby to tylko sprawą zrywką lub strat amerykańskich. Jednak upow-iedzi wiceprezydenta USA to Pekinie wyszły poza te kwestie i poruszyły sprawy polityczno-wojskowe. A to już nie jest problemem obcho-dzącym tylko USA.

Mondale pozwolił sobie stwierdzić w czasie wizyty w Chinach, że „decydowani je-stemy podjąć wspólnie z wa-mi wysiłki, by zrealizować nasze równoległe interesy stra-tegiczne i dwustronne. Tym samym każdy kraj, który da-ży do oświelenia lub izolacji was w świecie, zajmują po-stawę sprzeczną z interesami USA”. Jest to wypowiedź bardzo daleko idąca.

Jak wiadło, Waszyngton — wbrew wszelkim poprzednim zapewnieniom — oferuje Pekinowi coś więcej niż norma-lizację stosunków, proponuje wręcz „entente cordiale”. Mondale wyraźnie dał do zrozumienia, że do sąsiedztwa takiego dostąpi również Japonia. Wszyscy to wiedzą, nie „stabilizowałyby pokój w Azji”. Jak? Amerykański czy chiński? I czym kosztem?

Szukając gładziwie sukcesów Waszyngton ma chęć zaangażować się w niebezpieczną grę. Czy ułatwi to prezydentowi Carterowi jego starania i ponowny wybór? STANISŁAW KOSTARSKI

Światowe spotkanie parlamentarzystów ZSRR i USA w Moskwie

MOSKWA (PAP). W środę odbyło się w Moskwie końcowe spotkanie grupy deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR z grupą senatorów amerykańskich. Kontynuowano rozmowy na temat problemów dotyczących ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, rozbrojenia i niektórych innych zagadnień międzynarodowych. Senatorzy przedstawili swój pogląd na omawiane problemy. Postawili oni szereg pytań dotyczących zamierzeń Związku Radzieckiego w polityce zagranicznej i kierunków jego polityki obronnej.

Deputowani do Rady Najwyższej ZSRR ponownie oznajmili, że ZSRR kieruje się przede wszystkim celem umocnienia powo-zącego pokoju. Zgodnie z tym celem kształtowana jest radziecka polityka w dziedzinie obrony. Jak niejednokrotnie podkreślał Leonid Breżniew, Związek Radziecki nie stoi się z zamiarami jaskrawych „pierwszych uderzeń” niebezpieczeństwa od tego, przeciwko komu miałyby być one wymierzone, natomiast dąży do zapewnienia bezpieczeństwa swojemu narodowi i swoim sąsiadom.

Radziecy uczestnicy rozmów wyrazili na całkowitą bezstrasność wzajemnych części przez stronę amerykańską „zawstów”. Jakoby ZSRR dąży do jednolitych kierunków politycznych. Stwierdili oni, że Związek Radziecki jest w stanie zrehabilitować w komunikacji radziecko-amerykańskiej, podpisaniem umów Leonida Breżniewa i Jimmy'ego Cartera w Waszyngtonie, z którą ZSRR i USA nie będą dążyć do uzyskania przewagi militarnej.

Ogie strony wyraziły przekonanie, że spotkanie przedstawicieli ZSRR i USA, w tym m.in. na szczeblu parlamentarnym, są najszybszymi politycznymi. Umocniły one i wzmacniają rozumienie i zrozumienie, co stwarza przesłanki do bardziej pomyślnego rozwiązania problemów. Istniejących obie strony. Potwierdzono dążenie obu stron do dalszego rozwoju kontaktów między Senatem USA i Radą Najwyższą ZSRR. (P)

Otwarcie portu w Kampuczy

HANOI (PAP). Rozgłosna radiowa Głosu Ludu Kampuczan-skiego poinformowała o otwarciu jednego państwomorskiego portu w Kampuczy — Kompong Son.

Od stycznia br., tj. od obalenia kliki Pol Pota — Ieng Sary, port ten był nieczynny. (P)

Smutny raport

(P) Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju (zwany potocznie Bankiem Światowym) opublikował właśnie nowy raport przedstawiający osiągnięcia i niepowodzenia dwóch dziesięcioleci walki z nędzą w świecie.

Podkreślając z jednej strony pewne postępy zanotowane w tej walce (jak np. znaczne przeludnienie życia ludności krajów gospodzących zacofanych, ogólną poprawę zdrowotności i pewien wzrost za-mocności niektórych krajów) — Bank Światowy konstataje jednak, że w chwili obecnej 800 mln ludzi w świecie żyje nadal w warunkach „absolutnej nędzy”. Aby liczyć do zmniejszenia do 2000 roku do 300—350 milionów trzeba by podwoić tempo wzrostu gospodarczego Trzeciego Świata.

Spoglądając w przyszłość, Bank Światowy zauważa, że szczególnie groźnym problemem stanie się wkrótce kolor-salna urbanizacja Trzeciego Świata. W 1950 r. było w całym świecie tylko 6 miast powyżej 5 mln mieszkańców, a wśród nich tylko jedno (Buenos Aires) znajdowało się w Trzecim Świecie. Oczekuje się jednak, że za 20 lat aż 40 takich 5-milionowych miast wy-rośnie w państwach gospodar-czo zacofanych, wobec tylko 18, jakie istnieć będą w krajach wysokorozwiniętych.

Jest rzeczą smutną, że w zacofanych rejonach kuli ziemskiej ludność garna się do miast, ponieważ nie ma dla nich pracy na wsi. Ale przypuszczenie, że znajdują ją oni w wielkich metropoliach, okazuje się najniebezpieczniej-szym. Industrializacja nie nad-ąża po prostu za wzrostem podaży siły roboczej.

Nie po raz pierwszy zresztą Bank Światowy wyraża o-pinię, że wymaga to przemysłu na nowo strategii rozwoju i stworzenia bardziej-szej uwagi na transformację stosunków społecznych na wsi. Powstaje jednak pytanie, czy taka reforma jest realna wobec oporu klas posiadających.

ZYGMUNT SZYMAŃSKI

Wynurzenia Mondale'a

(P) Podróż wiceprezydenta USA, Waltera Mondale'a, do Pekinu pokazała, że administracja amerykańska pilnie poszukuje sukcesów. I to za wszelką cenę. Głównie bowiem oczekują one dotkliwych brak osiągnięć zarówno w polityce wewnętrznej (żeby wy-mienić gabinetowe trzęsienie ziemi), jak i zagranicznej (no. Bliski Wschód). A tymczasem do początku kampanii wyborczej coraz bliżej.

Nie dziwnego, że Mondale dla pozyskania kierownictwa pekińskiego obiecał skwapliwie bardzo poważną pomoc ekonomiczną (2 miliardy dolarów w ciągu pięciu lat), zachęcając prywatnego biznesu amerykańskiego do inwestycji w Chinach, wreszcie przynajmniej w najbliższym czasie klauzuli największego uprzywilejowania. W związku z tą ostatnią sprawą trzeba powiedzieć, że w kąt poszły amerykańskie zapewnienia o nieuprzywilejowaniu Chin-czył i udzieleniu im owej klauzuli dopiero wówczas, kiedy zostanie ona przyznana Związkowi Radzieckiemu, zgodnie z rzekomą polityką „równowagi podjęcia” Waszyngtonu do obu krajów.

Gdyby uszypkło ogranicza-to się tylko do kwestii ekono-micznych, byłoby to tylko sprawą zrywką lub strat amerykańskich. Jednak upow-iedzi wiceprezydenta USA to Pekinie wyszły poza te kwestie i poruszyły sprawy polityczno-wojskowe. A to już nie jest problemem obcho-dzącym tylko USA.

Mondale pozwolił sobie stwierdzić w czasie wizyty w Chinach, że „decydowani je-stemy podjąć wspólnie z wa-mi wysiłki, by zrealizować nasze równoległe interesy stra-tegiczne i dwustronne. Tym samym każdy kraj, który da-ży do oświelenia lub izolacji was w świecie, zajmują po-stawę sprzeczną z interesami USA”. Jest to wypowiedź bardzo daleko idąca.

Jak wiadło, Waszyngton — wbrew wszelkim poprzednim zapewnieniom — oferuje Pekinowi coś więcej niż norma-lizację stosunków, proponuje wręcz „entente cordiale”. Mondale wyraźnie dał do zrozumienia, że do sąsiedztwa takiego dostąpi również Japonia. Wszyscy to wiedzą, nie „stabilizowałyby pokój w Azji”. Jak? Amerykański czy chiński? I czym kosztem?

Szukając gładziwie sukcesów Waszyngton ma chęć zaangażować się w niebezpieczną grę. Czy ułatwi to prezydentowi Carterowi jego starania i ponowny wybór? STANISŁAW KOSTARSKI

Światowe spotkanie parlamentarzystów ZSRR i USA w Moskwie

MOSKWA (PAP). W środę odbyło się w Moskwie końcowe spotkanie grupy deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR z grupą senatorów amerykańskich. Kontynuowano rozmowy na temat problemów dotyczących ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, rozbrojenia i niektórych innych zagadnień międzynarodowych. Senatorzy przedstawili swój pogląd na omawiane problemy. Postawili oni szereg pytań dotyczących zamierzeń Związku Radzieckiego w polityce zagranicznej i kierunków jego polityki obronnej.

Deputowani do Rady Najwyższej ZSRR ponownie oznajmili, że ZSRR kieruje się przede wszystkim celem umocnienia powo-zącego pokoju. Zgodnie z tym celem kształtowana jest radziecka polityka w dziedzinie obrony. Jak niejednokrotnie podkreślał Leonid Breżniew, Związek Radziecki nie stoi się z zamiarami jaskrawych „pierwszych uderzeń” niebezpieczeństwa od tego, przeciwko komu miałyby być one wymierzone, natomiast dąży do zapewnienia bezpieczeństwa swojemu narodowi i swoim sąsiadom.

Radziecy uczestnicy rozmów wyrazili na całkowitą bezstrasność wzajemnych części przez stronę amerykańską „zawstów”. Jakoby ZSRR dąży do jednolitych kierunków politycznych. Stwierdili oni, że Związek Radziecki jest w stanie zrehabilitować w komunikacji radziecko-amerykańskiej, podpisaniem umów Leonida Breżniewa i Jimmy'ego Cartera w Waszyngtonie, z którą ZSRR i USA nie będą dążyć do uzyskania przewagi militarnej.

Ogie strony wyraziły przekonanie, że spotkanie przedstawicieli ZSRR i USA, w tym m.in. na szczeblu parlamentarnym, są najszybszymi politycznymi. Umocniły one i wzmacniają rozumienie i zrozumienie, co stwarza przesłanki do bardziej pomyślnego rozwiązania problemów. Istniejących obie strony. Potwierdzono dążenie obu stron do dalszego rozwoju kontaktów między Senatem USA i Radą Najwyższą ZSRR. (P)

Otwarcie portu w Kampuczy

HANOI (PAP). Rozgłosna radiowa

Jak co roku

1 września – dniem gotowości do nowego sezonu grzewczego

1 września jest tradycyjnie od lat dniem tzw. gotowości do sezonu grzewczego co praktycznie oznacza, że od tego dnia można w razie potrzeby rozpocząć ogrzewanie mieszkań. W przededniu odbył się Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Radomiu potentata i niemal monopolistę w tej dziedzinie w woj. radomskim, aby przekonać się jak wygląda stan przygotowań do nowego sezonu grzewczego.

W dyrekcji przedsiębiorstwa poinformowano nas, że zakończona została wymiana 14 kotłów w dziesięciu lokalnych ciepłowniach i kotłowniach, a min przy ul. Czystej, Bucza, Waryńskiego i Świerczewskiego w Radomiu oraz w Wierzbicy, Przysusze i Iłży. Ogółem, te zabiegi techniczne niezbędne dla normalnego funkcjonowania wyeksploatowanych obiektów kosztowały ok. 2,5 mln zł.

Wtedy gdy pisaliśmy artykuł trwały jeszcze remonty kapitalne, które powinny zostać zakończone do 31 sierpnia lub przynajmniej w takim stopniu, aby w razie potrzeby umożliwić rozpoczęcie sezonu grzewczego. Trwają także remonty bieżące, a ściślej ostatnie prace kosmetyczne, wykończeniowe lub porządkowe. W sumie, na remonty wydano około 15 mln

W autobusach, furgonetkach i osobowych

Lusterka samochodowe ze Spółdzielni „Metalowców”

Spółdzielnia Rzemieślnicza „Metalowców” w Radomiu skupia 104 rzemieślników, którzy produkują m.in. lusterka samochodowe, uchwyty do mebli (20 rodzajów), klucze samochodowe oraz różnego rodzaju drobniarż na czesze z półkami kuchennymi i łazienkowymi pokrywanymi polietylenem. Ogółem wartość tegorocznej produkcji wyniesie ponad 117 mln zł.

Szczególną grupę wyrobów stanowią lusterka samochodowe do samochodów ciężarowych (15 tys. szt. w br), autobusów „Autosan”, dostawczych „Nys” i „Zuków” (60

Idziemy do kina

„Bliskie spotkania trzeciego stopnia”

Na ekranie kina „Baltyk” wyświetlany jest obecnie nowo zakupiony film fantastyczno-naukowy produkcji amerykańskiej „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” reż. Stevena Spielberga, którego treścią jest opowieść o kontakcie z przybyszami z kosmosu. Autor zdjęć Vilmos Zsigmond otrzymał „Oscara” a w rolach głównych występują m. in. Richard Dreyfuss, Francois Truffaut, Teri Gar i Melinda Dillon.

Amatorzy filmowego science-fiction mają więc okazję do dobrej rozrywki. Tym bardziej, że reżyser filmu znany jest z dobrego opanowania rzemiosła.

(m2)

Sport dla każdego

Pod takim właśnie hasłem orzeczono trzeci rok młodzieżowego alertu olimpijskiego „Moskwa-80”. W naszym województwie organizowane są różnego typu imprezy sportowe, których głównym celem jest przyćmić gnieść do udziału jak największej liczby uczestników.

1 września, na boisku KS „Start”, odbędzie się wojewódzki finał IV Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Nożnej o Puchar ZG ZSMP. Turniej ten był najbardziej masową imprezą sportową rozgrywaną w ramach akcji „Lato-79”. W dniach 25–26 września, na kortach KS „Budowlani”, rozegrano turniej tenisa ziemnego o puchar przewodniczącego ZW ZSMP. Zdobył go Wiesław Zarembski, pracownik naukowy radomskiej WSI.

Na jesień organizowane będą przełajowe Biegi Narodowe, których masowy charakter jest praktycznym zastosowaniem hasła „Sport dla każdego”. Ponadto organizowane są rozgrywki tenisa stołowego, siatkówki i wiele innych, w których mogą wziąć udział wszyscy chętni. (Jch.)

zł czyli dwa razy więcej niż w ub. roku co powinno poprawić stan techniczny w wielu kotłowniach mocno krytykowany w czasie ostatniej zimy. Większość robót wykonywał własne brygady remontowo-budowlane WPEC. Warto dodać, że równocześnie wojewódzkie przedsiębiorstwo przejęło kilka lokalnych kotłowni zarządzanych dotychczas przez SM „Nasz Dom” w Radomiu. Ostatnia, przy ul. Żeromskiego 118 zostanie przejęta po zakończeniu prac remontowych, co ma nastąpić 30 września br.

Wyciągając nauki z doświadczeń ostatniej, mroźnej i śnieżnej zimy, na składowiskach zgromadzono 3-miesięczny zapas opału. Stosunkowo nieźle jest z zapasem tzw. węgla grubego, słabiej z dostawami mialu węglowego. Na szczęście w ostatnich dniach niemal każdej doby na stację w Radomiu dociera „wahadło” z węglowym mialem, który w większości składa się na placach obok ciepłowni „Południe” w Potkanowie. Stwarza to dodatkowy problem gdyż wymaga obecnie sprawnego rozwiezienia zgromadzonego mialu na składy w pobliżu lokalnych kotłowni. Przez cały wrzesień wozili się go będzie na lokalne składowiska przy użyciu wszystkich, dostępnych środków transportu.

W ubiegłych latach początek sezonu grzewczego następował przeważnie w drugiej połowie września lub pierwszej połowie października. Wszystko wskazuje na to, że również w tym roku tak będzie. Dobrze więc, że robi się wszystko, aby jak najszybciej zgromadzić jak największe ilości potrzebnego opału. Byłby również najwyższy czas, aby we wszystkich domach dokonać przeglądów stanu zabezpieczenia okienek piwnicznych oraz szczelności drzwi na klatkach schodowych, które tak wiele pozostawiały do zczenia ostatniej zimy. Skutków, które wystąpiły nie trzeba chyba przypominać gdyż zbyt świeże to, smutne wspomnienia i trzeba zrobić wszystko, aby ich uniknąć. TMZ

W ubiegłych latach początek sezonu grzewczego następował przeważnie w drugiej połowie września lub pierwszej połowie października. Wszystko wskazuje na to, że również w tym roku tak będzie. Dobrze więc, że robi się wszystko, aby jak najszybciej zgromadzić jak największe ilości potrzebnego opału. Byłby również najwyższy czas, aby we wszystkich domach dokonać przeglądów stanu zabezpieczenia okienek piwnicznych oraz szczelności drzwi na klatkach schodowych, które tak wiele pozostawiały do zczenia ostatniej zimy. Skutków, które wystąpiły nie trzeba chyba przypominać gdyż zbyt świeże to, smutne wspomnienia i trzeba zrobić wszystko, aby ich uniknąć. TMZ

Ciekawe zajęcia

Zaproszenie do MDK

Młodzieżowy Dom Kultury od lat umożliwia dzieciom i młodzieży rozwijanie zainteresowań w różnorodnych dziedzinach. W ubiegłym roku w pracach kół zainteresowań uczestniczyło 2 tys. uczniów. To dużo zwążywszy, że placówka ta od dawna boryka się z trudnościami lokalowymi. Szczepie pomieszczenia nie pozwalają na rozwinięcie szerszej działalności. Niedługo, po wakacyjnej przerwie Młodzieżowy Dom Kultury ponownie będzie rozbrzmiewał gwarem młodych głosów.

— Co przyniesie ten nowy rok? — pytamy dyrektorkę placówki mgr Nelly Trzmiel.

— Przede wszystkim chcemy rozszerzyć naszą działalność i zaproponować nowe formy pracy z młodzieżą. Ze względu na szczepie pomieszczenia zorganizowaliśmy sześć filii w szkołach podstawowych, zwiększyła się liczba pracowników, utworzyliśmy gabinet metodyczny, który będzie służył instruktażem dla nauczycieli. Jeśli chodzi o nowe formy to wymienię niektóre: założymy kabelet, powstanie Studium Filmowe połączone z Dyskusyjnym Klubem Filmowym, rozszerzymy działalność Młodzieżowego Towarzystwa Naukowego. Już w tej chwili przygotowujemy się do organizacji sejmiku polonistycznego.

— Do jakich kół zainteresowań może zapisywać się młodzież?

— Oferta jest bardzo bogata, prowadzimy bowiem aż 86 kół zainteresowań. Dział artystyczny zaprasza do kola

Młodzież szkolna uczci pamięć 40 rocznicy wybuchu wojny

W przededniu 40 rocznicy napadu Niemiec faszystowskich na Polskę młodzież szkolna złoży hołd pamięci we wszystkich miejscach ziemi radomskiej, uświęconych krwią poległych za Ojczyznę podczas działań II wojny światowej — złoży wiązanki kwiatów, zapali znicze, zaciągnie honorowe warty.

Dnia 1 września w szkołach i placówkach oświatowych odbędą się uroczyste apele, akademie, wieczornice, ogniska i zbiórki harcerskie, a w Izbach Pamięci Narodowej spotkania z weteranami walk wrześniowych. Ta doniosła rocznica, zaakcentowana zostanie poprzez odpowiedni, odświętny wystrój szkół.

Uczniowie w ramach kół zainteresowań przygotowują wystawy pamiętek z okresu wojny, foto — gazetki oraz ekspozycje literatury związanej z historią wojny. Każda ze zbiorczych szkół gminnych organizuje wycieczkę szlakami walk na terenie woj. radomskiego.

domskiego. Szkolne zespoły wystąpią z montażami słowno-muzycznymi w środowisku, a szczególnie w imprezach organizowanych przez kół ZBoWiD.

Kuratorium Oświaty i Wychowania zapowiada w drugiej połowie września konferencje dla nauczycieli, poświęcone problematyce 40 rocznicy napadu Niemiec hitlerowskich na nasz kraj i 35 rocznicy zwycięstwa nad faszysmem. (Z)

Propozycje repertuarowe

Teatr

po urlopowej przerwie

Po urlopowej przerwie Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego w Radomiu rozpoczyna 1 września nowy sezon. We wrześniu będą sły niewygrane sztuki z ubiegłego sezonu.

„Pierwszy dzień wolności” Leona Kruczkowskiego to jedna z wybitnych utworów grany na scenach całego kraju. Zawsze wywołuje żywy odzew widów, bo porusza problem ogólnoludzki, wspólny wszystkim społeczeństwom. Sztuka jest w reżyserii Zygmunta Wojdany i scenografii Teresy Działek, weszła na radomską scenę tuż przed wakacjami, a więc wiele osób nie obejrzało jeszcze tego dramatu tak związanego z rokiem obchodów 35-lecia PRL.

Na przemian grana też będzie sentymentalna komedia „Motyle są wolne” Leona Gershe, sztuka która przed laty odnosiła sukcesy na scenach amerykańskich i europejskich. Oglądać ją będziecie w reżyserii Jadwigi Marso, scenografii Hanny Volmer i choreografii Witolda Grucy.

Na scenie inicjatyw wzniesione będą jednoaktówki Sławomira Mrożka „Karol” i „Zabawa” w reżyserii Zygmunta Wojdany, scenografii Olafa Krzysztoka i w opracowaniu Franciszka Barussa.

Dyrekcja Teatru Powszechnego w Radomiu opracowała propozycje repertuarowe na najbliższe dwa sezony. Wśród proponowanych sztuk są: „Sonata Belzebuba” St. I. Wiktawicza, „Kraanuludki, krasnoludki” T. Kijonka, „Wyzwolenie” Stanisława Wyspiańskiego, „Miarka za miarkę” W. Szekspira, „Kopciuch” J. Głowackiego, „Maskarada” J. Iwaszkiewicza, „Jadzia wdowa” R. Ruskowskiego, „Konkurs stulecia” St. Pollakoffa, „Ihorstyński” Słowackiego, „Opera za trzy grosze” Brechta, i „Dylizans” Aleksandra Fredry. (n)

Dzień Radomia

DO 60 KM/GODZ. Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Kielcach za naszym pośrednictwem informuje, że w związku z prowadzeniem robót modernizacyjnych na trasie E-7 pomiędzy Jedlińskiem a Radomem od 29 bm. wprowadza się ograniczenie szybkości ruchu drogowego do 60 km/godz. Ograniczenie szybkości obowiązować będzie aż do odwołania.

W „PRAKTYCZNEJ PANI” 4 września w ośrodku „Praktycznej Pani” przy ul. Sportowej 3 rozpoczyna się kurs krowu i zycia spółdzielni i bluzek damskich. W czasie dziesięciu 3-godzinnych spotkań uczestniczki kursu nauczą się samodzielnie kroić i szycić oraz poznają nowe kierunki mody. Początek zajęć o godz. 17. Członkinie WSS „Spolem” uiszczą opłaty tylko w wysokości 20 zł.

BEZPANSKA GABLOTA. Przy ul. Traugutta, w pobliżu skrzyżowania z ul. 22-go Lipca na trawniku stoi pusta, aluminiowa gablota a ściślej — tylko jej konstrukcja bez ram i szkła. Od dawna nie widać, aby ktoś przejął się losiem mini-obiektu, który uszak dobrej opinii właścicielowi — nie wystawia. Tymczasem, przechodnie a wśród nich liczni podróżni to widzą i odpowiadają — komentują. Po prostu, mała rzecz a ustyj. (tmz)

Do redaktora „Życia”

Mieszkam w dziesięciopiętrowym wiełowcu przy ul. Domańskiego 15. Ze względu na to, że w „ciemnej” kuchni oraz przedpokoju występuje wilgoć w administracji przy ul. 1905 Roku złożyłam podanie o zainstalowanie dodatkowych kaloryferów. Administracja przekazała podanie dalej do ciepłowni i tam prawdopodobnie sprawa utknęła w martwym punkcie.

Ponieważ mieszkam znajduję się na parterze a klatka schodowa jest nieogrzewana uważam, że moja próba powinna zostać przychylnie rozpatrzona. Niestety, jej załatwienie trwa od 1977 r.

Leokadia Marcinia

CO I GDZIE

TEATR

Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego — przerwa urlopowej

KINA

Baltyk: „Bliskie spotkania trzeciego stopnia”, prod. USA, lat 12, godz. 8.30, 15.30 i 20. „Buffalo Bill i Indianie”, prod. USA, lat 12, godz. 11, 15.30, 19.30 i 22.30. „Przyjaźń: „Goń mnie aż cie zniszcz”, prod. franc. lat 15, godz. 15.30 i 19.30. „Pokołenie: „Prorok, złoto i siemodmogi”, prod. ZSRR b/o, godz. 8, 11, 13. „Niemie kino”, prod. USA, lat 15, godz. 13 i 17. „Udrek samotności”, prod. wek. lat 15, godz. 19.

Odeon: „Mściciel”, prod. USA, lat 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30. „Hel: „Święto dzikich zwierząt”, prod. franc. lat 12, godz. 9 i 11. „King Kong”, prod. USA, lat 12, godz. 15.30. „Transamerica Express”, prod. USA, lat 15, godz. 18 i 20. „Walter: „Kiedy umiera w samotności”, prod. RFN, lat 13, godz. 16 i 18.

WYSTAWY

RADOM — Muzeum przy ul. Nowolki 12 — galeria malarstwa polskiego XIX i XX wieku. Wystawa z okazji 35-lecia PRL. Malarstwo — grafika — rysunek — rzeźba.

Biuro Wystaw Artystycznych — nieczynne.

Witryny Plastyczne „ART” — Wystawa malarstwa ziemi radomskiej — Peter Gems (Węgrzy).

DYŻURY APTEK (RADOM)

Anteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5 i nr 10 przy pl. Zwycięstwa 7.

Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermiana.

Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 8-20 przy Pogotowiu Ratunkowym, Informacja Służby Zdrowia 406-77.

TELEFONY (RADOM)

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 291-61 lub 251-36, pogotowie kanalizacyjne 400-65, ratowniczo-gazowe czynne w godz. 21-7 (517-17) 1-15 (224-30) w niedzielę i święta 400-87, postoje taksowek: przy pl. Konstytucji 228-52, przy Zwirki i Wigury 418-10, przy dworcu PKP 268-68, Informacja PKP 299-50, PKS 387-76, usługa 285-67.

RADIO

Program I

Wład.: 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.00 13.00 14.00 15.00 16.00 17.00 18.00 19.00 20.00 21.00 22.00 23.00 24.00 25.00 26.00 27.00 28.00 29.00 30.00 31.00 32.00 33.00 34.00 35.00 36.00 37.00 38.00 39.00 40.00 41.00 42.00 43.00 44.00 45.00 46.00 47.00 48.00 49.00 50.00 51.00 52.00 53.00 54.00 55.00 56.00 57.00 58.00 59.00 60.00 61.00 62.00 63.00 64.00 65.00 66.00 67.00 68.00 69.00 70.00 71.00 72.00 73.00 74.00 75.00 76.00 77.00 78.00 79.00 80.00 81.00 82.00 83.00 84.00 85.00 86.00 87.00 88.00 89.00 90.00 91.00 92.00 93.00 94.00 95.00 96.00 97.00 98.00 99.00 100.00 101.00 102.00 103.00 104.00 105.00 106.00 107.00 108.00 109.00 110.00 111.00 112.00 113.00 114.00 115.00 116.00 117.00 118.00 119.00 120.00 121.00 122.00 123.00 124.00 125.00 126.00 127.00 128.00 129.00 130.00 131.00 132.00 133.00 134.00 135.00 136.00 137.00 138.00 139.00 140.00 141.00 142.00 143.00 144.00 145.00 146.00 147.00 148.00 149.00 150.00 151.00 152.00 153.00 154.00 155.00 156.00 157.00 158.00 159.00 160.00 161.00 162.00 163.00 164.00 165.00 166.00 167.00 168.00 169.00 170.00 171.00 172.00 173.00 174.00 175.00 176.00 177.00 178.00 179.00 180.00 181.00 182.00 183.00 184.00 185.00 186.00 187.00 188.00 189.00 190.00 191.00 192.00 193.00 194.00 195.00 196.00 197.00 198.00 199.00 200.00 201.00 202.00 203.00 204.00 205.00 206.00 207.00 208.00 209.00 210.00 211.00 212.00 213.00 214.00 215.00 216.00 217.00 218.00 219.00 220.00 221.00 222.00 223.00 224.00 225.00 226.00 227.00 228.00 229.00 230.00 231.00 232.00 233.00 234.00 235.00 236.00 237.00 238.00 239.00 240.00 241.00 242.00 243.00 244.00 245.00 246.00 247.00 248.00 249.00 250.00 251.00 252.00 253.00 254.00 255.00 256.00 257.00 258.00 259.00 260.00 261.00 262.00 263.00 264.00 265.00 266.00 267.00 268.00 269.00 270.00 271.00 272.00 273.00 274.00 275.00 276.00 277.00 278.00 279.00 280.00 281.00 282.00 283.00 284.00 285.00 286.00 287.00 288.00 289.00 290.00 291.00 292.00 293.00 294.00 295.00 296.00 297.00 298.00 299.00 300.00 301.00 302.00 303.00 304.00 305.00 306.00 307.00 308.00 309.00 310.00 311.00 312.00 313.00 314.00 315.00 316.00 317.00 318.00 319.00 320.00 321.00 322.00 323.00 324.00 325.00 326.00 327.00 328.00 329.00 330.00 331.00 332.00 333.00 334.00 335.00 336.00 337.00 338.00 339.00 340.00 341.00 342.00 343.00 344.00 345.00 346.00 347.00 348.00 349.00 350.00 351.00 352.00 353.00 354.00 355.00 356.00 357.00 358.00 359.00 360.00 361.00 362.00 363.00 364.00 365.00 366.00 367.00 368.00 369.00 370.00 371.00 372.00 373.00 374.00 375.00 376.00 377.00 378.00 379.00 380.00 381.00 382.00 383.00 384.00 385.00 386.00 387.00 388.00 389.00 390.00 391.00 392.00 393.00 394.00 395.00 396.00 397.00 398.00 399.00 400.00 401.00 402.00 403.00 404.00 405.00 406.00 407.00 408.00 409.00 410.00 411.00 412.00 413.00 414.00 415.00 416.00 417.00 418.00 419.00 420.00 421.00 422.00 423.00 424.00 425.00 426.00 427.00 428.00 429.00 430.00 431.00 432.00 433.00 434.00 435.00 436.00 437.00 438.00 439.00 440.00 441.00 442.00 443.00 444.00 445.00 446.00 447.00 448.00 449.00 450.00 451.00 452.00 453.00 454.00 455.00 456.00 457.00 458.00 459.00 460.00 461.00 462.00 463.00 464.00 465.00 466.00 467.00 468.00 469.00 470.00 471.00 472.00 473.00 474.00 475.00 476.00 477.00 478.00 479.00 480.00 481.00 482.00 483.00 484.00 485.00 486.00 487.00 488.00 489.00 490.00 491.00 492.00 493.00 494.00 495.00 496.00 497.00 498.00 499.00 500.00 501.00 502.00 503.00 504.00 505.00 506.00 507.00 508.00 509.00 510.00 511.00 512.00 513.00 514.00 515.00 516.00 517.00 518.00 519.00 520.00 521.00 522.00 523.00 524.00 525.00 526.00 527.00 528.00 529.00 530.00 531.00 532.00 533.00 534.00 535.00 536.00 537.00 538.00 539.00 540.00 541.00 542.00 543.00 544.00 545.00 546.00 547.00 548.00 549.00 550.00 551.00 552.00 553.00 554.00 555.00 556.00 557.00 558.00 559.00 560.00 561.00 562.00 563.00 564.00 565.00 566.00 567.00 568.00 569.00 570.00 571.00 572.00 573.00 574.00 575.00 576.00 577.00 578.00 579.00 580.00 581.00 582.00 583.00 584.00 585.00 586.00 587.00 588.00 589.00 590.00 591.00 592.00 593.00 594.00 595.00 596.00 597.00 598.00 599.00 600.00 601.00 602.00 603.00 604.00 605.00 606.00 607.00 608.00 609.00 610.00 611.00 612.00 613.00 614.00 615.00 616.00 617.00 618.00 619.00 620.00 621.00 622.00 623.00 624.00 625.00 626.00 627.00 628.00 629.00 630.00 631.00 632.00 633.00 634.00 635.00 636.00 637.00 638.00 639.00 640.00 641.00 642.00 643.00 644.00 645.00 646.00 647.00 648.00 649.00 650.00 651.00 652.00 653.00 654.00 655.00 656.00 657.00 658.00 659.00 660.00 661.00 662.00 663.00 664.00 665.00 666.00 667.00 668.00 669.00 670.00 671.00 672.00 673.00 674.00 675.00 676.00 677.00 678.00 679.00 680.00 681.00 682.00 683.00 684.00 685.00 686.00 687.00 688.00 689.00 690.00 691.00 692.00 693.00 694.00 695.00 696.00 697.00 698.00 699.00 700.00 701.00 702.00 703.00 704.00 705.00 706.00 707.00 708.00 709.00 710.00 711.00 712.00 713.00 714.00 715.00 716.00 717.00 718.00 719.00 720.00 721.00 722.00 723.00 724.00 725.00 726.00 727.00 728.00 729.00 730.00 731.00 732.00 733.00 734.00 735.00 736.00 737.00 738.00 739.00 740.00 741.00 742.00 743.00 744.00 745.00 746.00 747.00 748.00 749.00 750.00 751.00 752.00 753.00 754.00 755.00 756.00 757.00 758.00 759.00 760.00 761.00 762.00 763.00 764.00 765.00 766.00 767.00 768.00 769.00 770.00 771.00 772.00 773.00 774.00 775.00 776.00 777.00 778.00 779.00 780.00 781.00 782.00 783.00 784.00 785.00 786.00 787.00 788.00 789.00 790.00 791.